

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Minister gościem hutniczej „Solidarności” → str. 3

MOZ NSZZ „Solidarność” AMP S.A. – Kraków zorganizował w biurówcu krakowskiej huty spotkanie, w którym wzięli udział organizatorzy obchodów 35-lecia strajków.

Jarosław Kłás o remoncie Alei Róż → str. 9

Remonty w Bieńczykach → str. 8

Hutnik liderem → str. 14

Ciepła woda bez piecyka → str. 12-13

Przybliżamy realizację Programu realizowanego pod patronatem Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego.

REKLAMA

TRADYCYJNE WĘDLINY

Józef Aksamić zaprasza
do sklepu
„Rarytasek”
na os. Hutniczym 3

Zapraszam na zakupy!

Wędliny u Józefa



REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”
Pl. Targowy „Piast”, paw. 3 (os. Piastów 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS



Fot. Zygmunta Bieńczycki

BEZKOLIZYJNY TRAMWAJ?

str. 8

REKLAMA

10x0%

Santander
CONSUMER BANK

raty
10x0%

SPRAWDŹ



Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o., Oddział
Skład Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
zamieszczanych ogłoszeń.



Zapraszamy na
zakupy do Centrum
Handlowego TOMEX!

MODA I REGIONALNE PRODUKTY I LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ



facebook.com/tomex.krakow

SKLEP ZABAWKOWO -PAPIERNICZY

„PAPIRUS” ZAPRASZA
do nowej siedziby na pl. Targowym
„Piast” (paw. 20, 21, 22)

WIELKI POWRÓT DO STAŁYCH KLIENTÓW
(DAWNIEJ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA)

Sklep czynny:
pon-pt. 10:00-19:00,
sb. 10:00-14:00

ARTYKUŁY PAPIERNICZE I ZABAWKI, PIECZĄTKI,
WIZYTÓWKI, TERMONADRUKI, GRAWEROWANIE

NOC JAZZU

15 lipca z inicjatywy Przewodniczącego Rady i Zarządu Dzielnicy XV Mistrzejowice Marka Hohenauera do Mistrzejowic zawitała Noc Jazzu! Na scenie Młodzieżowego Domu Kultury im. Andrzeja Bursy wystąpiła Ethno Jazz Orchestra, w której skład wchodzi: Giridhar Udupa (ghatam), Ghostman (śpiew), Luis Nubiola (saksofon), Rasm

Almashan (śpiew), Adeb Chamoun (darbuka, riq, bendir, daf), Ablaye Badji (kora), Łukasz Czekala (skrzypce), Jacek Kochan (perkusja), Leszek HeFi Wiśniowski (flety, saksofony, klarnety), Maciej Trfonidis (inst. perkusyjne - lider), Bartek Staromiejski (perkusja), Miłosz Skwirut (kontrabas, gitara basowa), Joachim Mencil (rhodes, lira korbowa). Był to

niesamowity, piękny koncert, który połączył jazz z muzyką etniczną. Mieliśmy okazję usłyszeć niezwykle instrumenty oraz wirtuozerię mistrzów na nich grających. Ludowa muzyka Bliskiego Wschodu, Indii oraz Afryki w nowoczesnych aranżacjach. Wszystko zostało pięknie odebrane przez liczną zgromadzoną publiczność, która przyjęła koncert z wielkim entuzjazmem. Tak cudowna atmosfera i cały koncert pozostaną na długo w pamięci wszystkich zebranych. Mamy nadzieję, że będzie jeszcze możliwość zobaczenia i posłuchania Ethno Jazz Orchestra w przyszłości. Organizatorzy wydarzenia: Ośrodek Kultury im. Cypriana Kamila Norwida w Krakowie, Młodzieżowy Dom Kultury im. Andrzeja Bursy, Stowarzyszenie Huta Jazzu, agencja artystyczna Trifopark, restauracja Jazz Pizza. (mp)



AUKCJA NA WYNAJEM LOKALI UŻYTKOWYCH

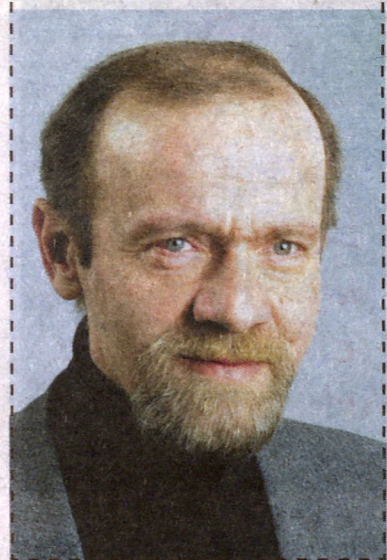
Kolejną aukcję na najem lokali użytkowych Zarząd Budynków Komunalnych w Krakowie przeprowadzi w dniu 31 lipca 2023 r. Interesująco zapowiada się aukcja na najem lokali użytkowych usytuowanych na terenie aglomeracji nowohuckiej.

Do wynajęcia zostały skierowane między innymi lokale położone na: * ul. Smorawińskiego 5 - lokal o powierzchni 11,70 m2, usytuowany na parterze, * os. Kalinowym 4 - lokal o powierzchni 18,65 m2, usytuowany na parterze, * os. Centrum C-11 - lokal o powierzchni ogólnej 206,40 m2, usytuowany na I piętrze oraz częściowo w poziomie piwnicy, * os. Zielonym 25 - lokal o powierzchni ogólnej 20,21 m2, usytuowany na parterze. Podmioty zainteresowane udziałem w aukcji zobowiązane są do dnia 27.07.2023 r.: - dokonać wpłaty wadium (wysokość wadium określana jest indywidualnie dla każdego lokalu i podana została w wykazie lokali skierowanych do wynajęcia

w trybie aukcji) przelewem lub wpłatą na rachunek bankowy Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie, tj. 82 1020 2892 0000 5902 0590 1667. O dotrzymaniu terminu dokonania wpłaty wadium decyduje data wpływu środków finansowych na wskazane wyżej konto bankowe Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie oraz - złożyć ofertę przystąpienia do aukcji w Punkcie Obsługi Mieszkańców Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie, ul. Czerwieńskiego 16. Aukcja zostanie przeprowadzona w dniu 31 lipca 2023 r. o godzinie 900 w siedzibie Urzędu Miasta Krakowa, Rynek Podgórski 1 w Krakowie (sala obrad im. F. Maryewskiego - II piętro). Szczegółowych informacji w zakresie zasad przeprowadzania aukcji, jak również pusty stanów lokali użytkowych skierowanych do wynajęcia udziela Referat Lokali Użytkowych Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie, z siedzibą ul. Czerwieńskiego 16 - numer telefonu (12) 291-28-75. (mp)

DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail. Redaktor Jan Franczyk. Adres e-mail: franczykjan@gmail.com



DUMNI ZE SWOJEGO PRACOWNIKA

Jonasz Waśko, pracownik Szpitala im. Stefana Żeromskiego jechał na hulajnodze po córkę do szkoły. Przy stopniu wodnym Dąbie zauważył, że coś dzieje się w rzece. Okazało się, że mężczyzna - jak się później okazało był to policjant po służbie - próbował ratować dziecko. Jonasz Waśko bez chwili namysłu odłożył hulajnogę i skoczył do Wisły. Mężczyznom udało się wyciągnąć nieprzytomnego chłopca z wody, a pielęgniarz przystąpił do reanimacji. Po przejęciu dziecka przez ratowników medycznych w mokrych ubraniach pojechał do szkoły. Historia ta wydarzyła się 11 maja. Jak nam powiedziała Anna Górka, rzeczniczka prasowa nowohuckiego szpitala, do tej pory Waśko nie wspominał o swojej interwencji. Władze placówki dowiedziały się o tym dopiero wtedy, gdy przyszły oficjalne podziękowania od komendan-

ta małopolskiej Państwowej Straży Pożarnej. - To nie była pierwsza akcja, gdy Jonasz pojawia się tam, gdzie jest potrzebna jego fachowa pomoc i dobre serce. Kilka lat temu podczas festiwalu im. Kiepy w Krynicy Jonasz Waśko pomógł kobiecie, która... w trakcie koncertu zaczęła nagle rodzić - mówi Anna Górka. - Jonasz Waśko, to człowiek do zadań specjalnych. Pielęgniarski anestezjologiczny i ratownik w jednej osobie. Zawodowo zajmuje się również szkoleniem innych medyków. Prywatnie szczęśliwy mąż i ojciec dwójki dzieci - Leona i Róży. W wolnym czasie miłośnik podróży, sportu i fan Formuły 1. Dobry humor i niesablonowość to cały Jonasz z Nowego Sącza - dodaje Anna Górka. A uratowany chłopiec po leczeniu powrócił do zdrowia. (f)



Kronika pamięci

- Stanisław ADAMCZEWSKI, lat 83
- Robert ADAMSKI, lat 55
- Witold CYBULSKI, lat 79
- Rafał CYGAN, lat 43
- Józef GÓRA, lat 72
- Anna KANTOR, lat 75

- Maria KOLESZKA, lat 82
- Mieczysław KOTYRBA, lat 66
- Krystyna KULPA, lat 79
- Franciszek KUŹMA, lat 74
- Adam ŁASAK, lat 96
- Władysław MAGIERA, lat 83

- Paweł MIKA, lat 35
- Helena PAŚ, lat 95
- Patryk PERETTI, lat 24
- Michalina PIĄTEK, lat 78
- Renata PICHOLA, lat 72
- Stanisław PIWOWARCZYK, lat 72

- Zbigniew POLETEK, lat 71
- Tadeusz SIKORA, lat 73
- Wanda SIWEK, lat 62
- Piotr SZEWCZYK, lat 64
- Wacława WOLNICKA, lat 86
- Stanisława WOŁEK, lat 84

REKLAMA

KARAWAN GRUPA

FIRM POGRZEBOWYCH

TRADYCJE OD 1981 ROKU

www.karawan.pl

ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE!

ul. Bieżanowska 24, tel. 12 658 21 11
całą dobę

ul. Rakowicka 33a, tel. 12 412 89 83
całą dobę

ul. Sieroszewskiego 5b, tel. 12 686 61 20
całą dobę

os. Na Skarpie 20, tel. 2 686 43 40
8.00-15.00

ul. Wrocławska 8, tel. 12 631 77 95
8.00-16.00

Cm. Grębatów, tel. 12 645 14 35
8.00-15.30

Cm. Batowice, tel. 12 413 63 46
8.00-15.30

ul. Dolnych Młynów 3, tel. 12 632 11 22
8.00-15.00

DYŻUR CAŁODOBOWY
również w niedziele i święta

ul. Sieroszewskiego 5b
Nowa Huta

12 4 111 111
12 658 21 11

MINISTER INFRASTRUKTURY ANDRZEJ ADAMCZYK GOŚCIEM HUTNICZEJ „SOLIDARNOŚCI”

- Nowa Huta nie może być niedostępną częścią miasta, skazaną na niemożność rozwoju - powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk podczas poniedziałkowego spotkania z działaczami nowohuckiej „Solidarności” w krakowskim oddziale AMP S.A. Dalszy rozwój bez dobrego dostępu i ułatwionego transportu nie będzie możliwy, dlatego tak ważne są inwestycje drogowe prowadzone obecnie w tej części Krakowa.

W poniedziałek 17 lipca br. minister infrastruktury wizytował budowę drogi ekspresowej S7 i północnej obwodnicy Krakowa. Na ponad dwunastokilometrowej trasie znajdują się cztery węzły drogowe. Węzeł Mistrzejowice, z którym połączona zostanie S52, będzie jednym z największych w kraju. Tunele, wiadukty, estakady i 20 km dróg dojazdowych pozwolą przemieszczać się w szybkim tempie poza granice - dziś często zakorkowanego - miasta. Wykorzystując obecność ministra Adamczyka w naszej dzielnicy, dzięki wsparciu przewodniczącego klubu radnych PiS Włodzimierza Pietrusa, zarząd MOZ NSZZ „Solidarność” AMP S.A. - Kraków zorganizował w biurówcu krakowskiej huty spotkanie, w którym wzięli udział organizatorzy obchodów 35-lecia hutniczych strajków kwietniowo-majowych, w tym członkowie Komisji Robotniczej Hutników, przedstawiciele Zarządu Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” oraz wywodzący się z „Solidarności” nowohucki radni. Należy w tym miejscu wspomnieć, że również Andrzej Adamczyk ma swoją solidarnościową przeszłość, od której bynajmniej się nie odżegnuje. Dał temu wyraz w trakcie spotkania, kiedy to odwoływał się do swoich wspomnień z lat 80-tych.

Przewodniczący KRH Roman Wątkowski, witając gościa, w pierwszej kolejności podziękował mu za wyrażenie zgody na propozycję przystąpienia do Komitetu Honorowego tegorocznych obchodów 35. rocznicy hutniczych strajków z 1988 r. Przejawem tego było wręczenie ministrowi, w imieniu Komisji Robotniczej Hutników, dyplomu wraz z pamiątkowym medalem hutniczej Solidarności. Również Andrzej Adamczyk nie przyszedł na to spotkanie z pustymi rękami. Przewodniczącemu KRH

wręczył oprawioną w ramkę powiększoną kopię znaczka pocztowego wydanego przez Poczta Polska z okazji 35. rocznicy Wiosny Solidarności '88. Podobną pamiątką, choć w nieco mniejszym formacie, wyróżnieni zostali: Leszek Jaranowski (działacz i drukarz prasy podziemnej „Solidarności”), Władysław Kielian (wieloletni przewodniczący KRH), Stanisław Malara (działacz Solidarności), Andrzej Malik (historyk z IPN Kraków), Włodzimierz Pietrus (radny m. Krakowa), Edward Porębski (radny m. Krakowa), Grzegorz Surdy (ze Stowarzyszenia NZS 1980), Waleria Tumanik-Banasik (działaczka „S”, animatorka Duszpasterstwa Ludzi Pracy), Paweł Zechenter (fotograf związany ze środowiskiem solidarnościowym). Pozostali uczestnicy spotkania, wśród których był przewodniczący Zarządu Regionu Małopolskiego Tomasz Zaborowski, jego zastępca Adam Lach i radny miasta Krakowa Stanisław Zięba, otrzymali oryginalne koperty z okolicznościowym znaczkiem i datownikiem.

Okazało się, że z wieloma obecnymi na spotkaniu osobami Andrzej Adamczyk zna się osobiście, co bardzo pozytywnie wpłynęło na atmosferę panującą podczas całego spotkania: koleżeńską i sprzyjającą swobodnej rozmowie. Minister powiedział, jak widzi rozwój północno-wschodniej części Krakowa. Jego zdaniem nie można sobie pozwolić na dalsze zaniedbywanie terenów, uważanych do tej pory za peryferyjne i mniej ważne, przez co ich zagospodarowanie przez wiele lat nie było dla miasta priorytetem. Realizacja strategicznego projektu „Kraków - Nowa Huta przyszłości” pozwoli na uwolnienie niewykorzystanych terenów poprzemysłowych i będzie impulsem do rozwoju gospodarczego. Dyskusja jaka rozwinęła się w dalszej części spotkania dotyczyła wielu spraw wpływających na przyszłość największej krakowskiej dzielnicy jaką jest Nowa Huta, nie tylko w kontekście prac przy budowie obwodnicy. Wiesław Zając wspominał na przykład o konieczności zagospodarowania zabytkowych budynków administracyjnych huty, tzw. Watykanu, które to obiekty ulegają powolnemu niszczeniu. Zdaniem uczestniczących w spotkaniu hutników, należy jak najszybciej wdrożyć plan wykorzystania tych obiektów. Podejmujący ten temat

Grzegorz Surdy i Władysław Kielian nawiązali do wcześniejszych, zarzuconych niestety projektów, które zakładały wykorzystanie jednego z budynków na Muzeum Historyczne Nowej Huty z wyodrębnionym działem poświęconym historii Solidarności. Według nich bez takiej instytucji trudno wyobrazić sobie to szczególne miejsce na mapie Krakowa. To przecież mieszkańcy Nowej Huty walczyli w obronie krzyża, doświadczyli dwukrotnej pacyfikacji kombinatu i uczestniczyli w demonstracjach podczas stanu wojennym. Trudno, aby te fakty nie miały swojego upamiętnienia.

Minister przysłuchując się tym wypowiedziom stwierdził, że co prawda nie leży to w zakresie jego kompetencji, ale jako poseł Ziemi Krakowskiej każdy temat dotyczący lokalnej spo-



łeczności jest mu drogi. Docenia historyczną wartość tych budynków i w pełni popiera tę inicjatywę. Do dziś pamięta spontaniczne marsze protestacyjne hutniczej Solidarności, która jako jedna z pierwszych w kraju stanęła w obronie ludzi pracy oraz formułowała postulaty wolnościowe.

- Nie wyobrażam sobie, by perspektywa alei Solidarności, kończąca się budynkami administracyjnymi huty została zasłonięta przez wiadukt - powiedział minister Adamczyk. Właśnie dlatego odcinek drogi S7 przecinający al. Solidarności poprowadzony zostanie wykopanym w tym miejscu tunelem. Andrzej Adamczyk od 7 lat i 8 miesięcy, jak sam wyliczył, pełni swoją rolę w rządzie jako minister odpowiedzialny za infrastrukturę. Trudno nie przyznać uczestnikom spotkania, którzy podkreślali jego zasługi przy wdrożeniu wielu inwestycji potrzebnych miastu i całemu regionowi. W tym miej-

scu chcemy przytoczyć słowa rzeczniczki prasowej GDDKiA, która przyznała, że jeszcze w pierwszym kwartale 2016 r. Północna Obwodnica Krakowa nie była przewidziana w sieci dróg krajowych. Dopiero Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19 maja 2016 r. wprowadzono zmiany i wspomniana obwodnica znalazła się w planowanej sieci dróg krajowych, w ciągu drogi ekspresowej S52. Minister ze swej strony zapewnił, że wszystkie zaplanowane inwestycje były wykonane w miarę możliwości terminowo. Na szczęście udało się rozwiązać problemy jakie przysporzył jeden z głównych wykonawców północnej obwodnicy. Obecnie budowa realizowana jest w większości przez polskich wykonawców, którzy dotrzymują reguł postępowania określonych w kontraktach,

co pozwala płynnie realizować budowę. Ważne jest również to, że generalny wykonawca zwraca dużą uwagę na bezpieczeństwo pracowników w trakcie prowadzenia budowy (na sprawy związane z bezpieczeństwem wydatkowano kwotę ponad 8 milionów złotych).

Jestem przekonany, powiedział minister Adamczyk, że jesienią przyszłego roku z chwilą ukończenia inwestycji wszyscy będziemy cieszyli się trójpasmową drogą zarówno w kierunku na Warszawę, jak i prowadzącą północną obwodnicą na autostradę A4.

Po blisko dwu godzinach spędzonych ze związkowcami minister wraz z przewodniczącym KRH Romanem Wątkowskim udał się na spotkanie z niedawno powołanym dyrektorem generalnym ArcelorMittal Poland Wojciechem Koszutą

**Nowohucki Biuletyn
Solidarności
Fot. Wiesław Zając**

Jeśli coś cenimy gotowi jesteśmy oddać za to wiele. Tak należy postępować również w sprawach dotyczących Boga. Królestwa niebieskiego nie otrzymuje się tak jakby mimochodem. Potrzebne jest zaangażowanie i niejako udowodnienie Panu, że nam na Nim zależy.

Bóg patrzy w nasze serca i wie jak bardzo Go kochamy. Czy w takim razie samo przychodzenie na nabożeństwa kościelne wystarczy, żeby być zbawionym? Na pewno może nam w tym pomóc ale czy wystarczy?

ks. Piotr Gąsior

**Tydzień
FELIETON
JANA
FRANCZYKA**

**Warszawa
nie mogła się nie bić**

Przed nami 79. rocznica powstania warszawskiego. 1 sierpnia 1944 roku o godz. 17.00, na mocy rozkazu dowócy Armii Krajowej, gen. Tadeusza „Bora” Komorowskiego rozpoczął się wielki zryw Polaków. Zryw, który miał na celu wyzwolenie stolicy spod niemieckiej okupacji przed wkroczeniem do niej Armii Czerwonej. Powstanie upadło po 63 dniach walki. Życie straciło od 16 tys. do 18 tys. żołnierzy AK i od 150 tys. do 180 tys. cywilów. Po kapitulacji Niemcy doszczętnie zniszczyli Warszawę. Chociaż pod względem militarnym powstanie zakończyło się klęską, to jego znaczenie polityczne było ogromne. Uczestnik tego powstańczego zrywu, legendarny „kurier z Warszawy” Jan Nowak Jeziorański pisał po wojnie, że powstanie sprawiło, iż „państwo polskie, chociaż zniewolone i wasalne, zachowało swoją odrębność, przetrwało Stalina, który w swych zamysłach prawdopodobnie chciał z niego z czasem uczynić część ZSRS”. Przejmujące słowa zostawił potomnym także pułkownik Kazimierz Iranek-Osmec-

**Trzeba było przeżyć 5 lat okupacji w Warszawie, aby czuć to, co czuła ludność i żołnierze.
(...)**

ki, szef Oddziału II Komendy Głównej AK, mówiąc o odczuwanej przez mieszkańców stolicy potrzebie wzięcia udziału w tym patriotycznym zrywie: „Trzeba było przeżyć 5 lat okupacji w Warszawie, aby czuć to, co czuła ludność i żołnierze. (...) trzeba było milcząco asystować na rogu ulicy w smutny zimowy wieczór lub świetlisty poranek wiosenny, przy egzekucji dziesięciu, dwudziestu, pięćdziesięciu przyjaciół, braci lub nieznajomych, wziętych przypadkowo z tłumu, spędzonych pod mur, z ustami zaklejonymi gipsem i oczami wyrażającymi rozpacz lub dumę. Trzeba było to wszystko przeżyć, aby zrozumieć, że Warszawa nie mogła się nie bić”.

Jan L. Franczyk

**SŁOWA NA
NIEDZIELĘ
30.07.2023**

**Królestwo niebieskie
podobne jest do skarbu
ukrytego /por. Mt 13/**

Nowohuckie Laboratorium Dziedzictwa/Ośrodek Kultury Norwida

+ 3 VIII, godz. 18:00-19:30 - „Kraków. Nieprzewodnik dla turystów i mieszkańców”. Spotkanie z autorką Zofią Jurczak. Prowadzenie: Urszula Tłomak. Wstęp wolny.

ARTzona Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida, os. Górali 4
Do 30 VII - Laissez-moi danser. Wystawa kolaży i autoportretów Agnieszki Dobrzyńskiej. Kurator: dr Ernest Ogórek. Wstęp wolny.

Klub Kuźnia OK im. C.K. Norwida, os. Złotego Wieku 14
+ Do 30 VII - Kuźnia artystyczna. Wystawa prac uczestników i uczestniczek zajęć plastycznych w Klubie Kuźnia z pracowni Magdaleny Lis. Kuratorka: Joanna Kornas. Dofinansowano ze środków Rady Dzielnicy XV Mistrzejowice. Wstęp wolny. Wystawa czynna w godzinach otwarcia Klubu Kuźnia.

+ Do 5 IX - Multiwersum. Wystawa malarstwa studentów i studentek I roku kierunku Malarstwo Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (pracownia dr. Jacka Pasiecznego). Kuratorka: Joanna Kornas. Wstęp wolny. Wystawa czynna w godzinach otwarcia Klubu Kuźnia.

Dom Utopii - Międzynarodowe Centrum Empatii, os. Szkolne 26 A

+ 30 VII, godz. 20 - Kolejne spotkanie w ramach „Muzyki w Komnatach Ciszy”. Spotkanie nosi tytuł „Zalew Dźwięku”, a odbędzie się przy Teżni nad Zalewem Nowohuckim. Jak połączyć ciszę z muzyką? Czy to jest w ogóle możliwe?

Wielu z nas postrzega ciszę jako absolutny brak dźwięku. W takim tonie piszą o niej m.in. poeci. W wierszu Trzy najdziwniejsze słowa Wisławy Szymborskiej czytamy: „(...) Kiedy wymawiam słowo Cisza, niszcze ją...”. Chcielibyśmy jednak zaprosić Państwa do zanurzenia się w trochę innej ciszy, tej, o której mówią współcześni artyści i artyści dźwiękowi, ekolodzy akustyczni, oraz dalekowzrostni poeci: Buson - „Pół dnia słucham ciszy w olszynie z cykadami”, Basho - „Cisza. Lita skała nabrzmiała wołaniem cykad”. Ta cisza, to różnicowana, ale i zrównoważona audiosfera świata w jej niezwykle bogatej różnorodności, nie przygniatająca swym hałaśliwym ciężarem, lecz pobudzająca do głębszego i aktywniejszego doświadczania rzeczywistości.

Zaproszeni artyści grają w Komnatach Cisy - przestrzeniach sonicznych wypełnionych brzmieniem lokalnej audiosfery. To nie tylko miejsca, różne i nie do końca określone, ale również tworzone przez nas modele i sposoby słuchania. Komnat Cisy jest tyle, ilu jest słuchających, którzy potrafią je stworzyć. Aby nie „zanieczyszczać” naturalnej audiosfery dodatkowym dźwiękiem koncerty odbywają się w trybie „silent music”, co oznacza, że ich uczestnicy korzystają z przygotowanych wcześniej słuchawek i mikrofonów. W najbliższą niedzielę spotkamy Dominika Strycharskiego - kompozytora, flecistę, wokalistę, improwizatora, performerę, nauczyciela i publicystę. Artysta gra i komponuje współczesny jazz w wielu odstonach, a także muzykę współczesną, elektroniczną, posthiphop, noise i różne odmiany muzyki improwizowanej. Skomponował muzykę do ponad 90 spektakli. W wielu z nich gra muzykę na żywo. Jego kompozycje można usłyszeć m.in. w spektaklu „Śnieg” i „Hamlet” w reżyserii Bartosza Szydlowskiego, wystawianych w Teatrze Łaźnia Nowa i Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Znaczną część jego pracy zajmuje muzyka z elektronicznie przetwarzanym głosem. Nagrał ponad 35 albumów w bardzo różnych składach. Od 1998 roku - jako kompozytor i wykonawca - tworzy wielowymiarowy projekt solowy Doministry, łączący współczesną muzykę elektroniczną, posthiphop, performance, noise i elektro-ambient. Jest twórcą jedynego na świecie dziennika dźwiękowego, którego kolekcja obejmuje dziś prawie 500 utworów.

Teatr Łaźnia Nowa - Duża scena, os. Szkolne 25

+ 28, 29 i 30 VII, godz. 19 - „Lem vs. P.K. Dick”. Czy to prawda, że drogi dwóch wielkich pisarzy - autora powieści „Solaris” i twórcy książkowego pierwowzoru „Łowcy androidów” - się spotkały? Co połączyło Stanisława Lema i Philipa K. Dicka poza tym, że obu zalicza się do kanonu światowej literatury science-fiction? Projektem „Lem vs. P.K. Dick” w reżyserii Mateusza Pakuły Teatr Łaźnia Nowa włącza się w obchody setnych urodzin Stanisława Lema i w związku z rocznicą festiwal wydarzeń Lemowskich w Krakowie. Jako Lem i Dick w spektaklu wystąpią Tomasz Schuchardt i Jan Jurkowski. Widzom Łaźni Pakuły jest znany między innymi z „Plutona p-brane”, w którym skonfrontował ze sobą dwie skrajnie różne, fantastyczne osobowości ze świata astronomii. Tym razem czeka nas historia oparta na zderzeniu dwóch różnych światów i dawoch wizji literatury si-fi, które narodziły się po dwóch stronach żelaznej kurtyny.

„Lem vs. P.K. Dick” bazuje na biografii i twórczości dwóch gigantów literatury, pionierów science-fiction: Stanisława Lema - geniusza polskiej science-fiction, i Philipa K. Dicka - wizjonera, niekwestionowanego króla fantastyki światowej. Dzieła obu ekranizowano i adaptowano dla teatru. Obaj w dalszym ciągu inspirują twórców, pisarzy, reżyserów, prowokują do zadawania trudnych egzystencjalnych pytań. Jednak mało kto wie, że pisarze się znali. I choć intensywnie ze sobą korespondowali, to nigdy nie udało im się spotkać.

Jak ich korespondencyjna przyjaźń przerodziła się w nienawiść, w wyniku której Dick wysłał słynny donos na Lema do FBI? (f)

NOTOWANIA CENOWE

TROCHĘ TANIEJ

Zgodnie z zapowiedzią o tej porze roku często gościemy na zielonym rynku. Tym bardziej, że mamy dobre wiadomości, bo zaczynają tanieć niektóre warzywa. Niestety tegoroczne owoce trzymają cenę, a niektóre nawet drożeją. Tanieją warzywa okopowe, których podać rośnie. Król naszych stołów ziemniak zszedł już do 3 zł/kg, a małe „orzeszki” można nawet kupić za 2 zł/kg. Potaniała marchewka do 5 zł/kg i pietruszka do 15 zł/kg. Podobnie obniża cenę seler do 10 zł/kg oraz dorodny por do 3 zł/szt. Tanieją nieco młode buraki do 3 zł/kg. Wreszcie nastąpił wysyp ogórków, które kupimy już 4-5 zł/kg. Nie ma jeszcze

pełnego sezonu na pomidory, ale kupimy je już 4 zł/kg, a malinowe są w cenie 5-6 zł/kg. Tanieje papryka i jej cena zbliża się do 10 zł/kg, a igolomską kupimy nawet za 5-7 zł/kg. Tańsza jest nowa cebula, którą kupimy już od 5 zł/kg, a dorodną za 6 zł/kg. Bób się kończy, ale trzyma cenę w granicach 10 zł/kg. Wreszcie tanieje fasolka szparagowa i schodzi poniżej 10 zł/kg, ale „mamut” trzyma cenę powyżej tej kwoty. Sałaty są w cenie od 3 zł masłowa do 4-5 zł pekinka czy lodowa. Ceba zieleniny jest stabilna i za pęczek kopru, pietruszki czy szczypioru trzeba zapłacić 2 zł, a za rzodkiewkę 3 zł. Podobne są ceny szcawiu od 3 zł pęczek czy szpinaku po 4 zł. Trzymają się ceny kalafiorów i brokułów po 4-5 zł główka, a także kapusty białej po 3-4 zł/główka. Coraz więcej jest owoców z tegorocznych zbiorów. Pojawiły się pierwsze jabłka papierówki po 5-6 zł/kg. Kończą się truskawki i kosztują 12-16 zł/kg. Trzymają cenę czereśnie w granicach 10 do 16 zł/kg. Porzeczki czerwone są po 8 zł/kg, a czarne są nieco droższe. Lada chwila powinny pojawić się krajowe morele i brzoskwinie. Póki co za te z importu płacimy 12-16 zł/kg. Potaniał grecki arbuzy który już możemy kupić za 3-4 zł/kg. Natomiast drogie są nadal cytrusy powyżej 10 zł/kg oraz winogrona po 12-16 zł/kg. Pozostałe owoce z importu trzymają cenę np. banany 7-8 zł/kg mimo umacniania się złotych i obniżenia kursu dolara, który zszedł poniżej 4 zł. (sp)

WALUTA

Kursy walut idą lekko w górę, a dolar znów oscyluje koło 4 zł. W kantorze na pl. Bieńczyce, paw. 22 i 24, tel. 12-641-24-29 odnotowaliśmy następujące ceny walut: USD 3.99-4.04, EUR 4.42-4.47, GBP 5.12-5.18, CHF 4.58-4.63 (mp)

Kraków
OŚRODEK KULTURY NORWIDA

MULTI WERSUM

wystawa malarstwa studentów I roku kierunku Malarstwo Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie - pracownia dra Jacka Pasiecznego. wystawę można oglądać do 1 IX 2023.

WSTĘP WOLNY

OŚRODEK KULTURY NORWIDA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

KINO SFINKS

Od 7 lipca do 24 sierpnia Kino Sfinks będzie nieczynne. Zapraszamy od piątku 25 sierpnia.

NOWOŚCI W BIBLIOTECE

Biblioteka Główna Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida, os. Górali 5 poleca:

+ **Maria Czubaszek, Wszyscy niestety normalni, Wydawnictwo Prószyński Media, 2023.** Wydane w jednym tomie dwa kultowe zbiory opowiadań Marii Czubaszek: Na wyspach Hula-Gula oraz Dziewczyny na ścianę i na życie! Czubaszek ironiczna, absurdalna, genialna. Teksty i felietony, za które pokochały ją miliony czytelników. A że w życiu i tekstach Marii Czubaszek może wydarzyć się naprawdę wszystko...Nieprawdaż? Prawdaż, niestety! Bo ludzie nienormalni są w tym świecie jak najbardziej normalni! Uwaga! Przeczytanie tej książki grozi miłością albo uwielbieniem do autorki!

+ **Helena Merriman, Tunel 29. Miłość, szpiegostwo i zdrada: prawdziwa historia niezwykle ucieczki pod Murem Berlińskim, Wydawnictwo Insignis, 2023.** Niedawno uciekł z jednego z najbardziej brutalnych reżimów na świecie. Teraz postanawia przedostać się tam z powrotem. Lato, rok 1962. Joachim Rudolph, student, kopie tunel pod Murem Berlińskim. Po drugiej stronie - w Berlinie Wschodnim - czekają dziesiątki mężczyzn, kobiet i dzieci. Ci ludzie gotowi są zaryzykować wszystko, nawet życie, byle stamtąd uciec. Opierając się na setkach godzin wywiadów z ocalałymi i tysiącach stron dokumentów Stasi, Helena Merriman w pasjonujący sposób przedstawia historię splatającą losy genialnej grupy studentów kopiących tunel, czarującej rudowłosej kurierki, amerykańskiej sieci informacyjnej, planującej sfilmować śmiałą ucieczkę, i szpiega Stasi, który zagraża całemu przedsięwzięciu. Tunel 29 to poruszająca opowieść o tym, co się dzieje, gdy ludzie tracą wolność, i o tym, do czego są zdolni, by ją odzyskać. To literatura faktu, która wciąga bardziej niż niejedna powieść sensacyjna.

PRACE DROGOWE ZARZĄDU DRÓG MIASTA KRAKOWA

Okres letni sprzyja prowadzeniu prac remontowo-modernizacyjnych. Aktualnie w dzielnicach nowohuckich trwają różne prace prowadzone przez Zarząd Dróg Miasta Krakowa, których zakres przybliżamy, a także podajemy terminy ich ukończenia.

Dzielnica XIV – Czyżyny: Ruszyły prace związane z budową drogi dojazdowej do Cogiteonu. Prace zostały objęte nadzorem archeologa. Aktualnie roboty prowadzone są na terenie zielonym w rejonie pasa startowego Muzeum Lotnictwa Polskiego oraz ul. Stella – Sawickiego – miejscowe wygrodenia. W związku z realizacją prac w ramach art. 16 ustawy o drogach publicznych zmiany w organizacji ruchu czekają na kierowców na: al. Jana Pawła II (budowa drogi, chodnika, sieci wodociągowej, kanalizacji opadowej i sanitarnej – lokalne zawężenia). Trwają prace w ul. Na Żałęczu (budowa łącznika z ul. Centralną – lokalne zawężenia), oraz w ul. Centralnej – bocznej (budowa nowego układu komunikacyjnego).

Dzielnica XV – Mistrzejowice: 18.07.2023 r. na os. Bohaterów Września, na wysokości budynków nr 11 – 12 rozpoczęła się modernizacja jezdni (sięgająca) wraz z parkingiem. Na czas robót wprowadzony został zakaz parkowania. Prace

potrwają do końca sierpnia br. Rozpoczęły się prace przy budowie linii tramwajowej do Mistrzejowic.

Dzielnica XVII – Wzgórza Krzesławickie: Na ul. Jagiełły trwa remont chodnika na odcinku od budynku nr 30 do nr 31 os. Na Stoku. W związku z pracami – zawężenia chodnika oraz lokalne jezdnie. Od 18.07.2023 r. na ul. Poległych w Krzesławicach trwała modernizacja ulicy na odcinku od budynku nr 51 do ul. Zielony Jar. Od 17.07.2023 r. na ul. Darwina, od posesji nr 64B (u zbiegu drogi wewnętrznej i drogi publicznej) do posesji nr 47GF realizowana jest inwestycja w ramach art. 16 ustawy o drogach publicznych. Zakres prac obejmuje: przebudowę drogi wewnętrznej (wykonanie nawierzchni asfaltowej), przebudowę włączenia do drogi publicznej polegającą na wykonaniu jezdni o szer. 5 m wraz z obustronnymi pobocznymi o szer. 0,75 m, następuje przełożenie infrastruktury technicznej oraz budowa oświetlenia. Początkowo lokalne zawężenia (dojazd do posesji zlokalizowanych przy drodze wew. od ul. Stefczyka). Planowany termin zakończenia inwestycji to koniec listopada br. Rozpoczęły się prace na ul. Morcinka, w rejonie pętli autobusowej Zesławice przebudowa układu drogowego wraz z pętlą autobusową i zatoką parkingową

(prace w ramach art. 16 ustawy o drogach publicznych). W pierwszym tygodniu prac tj. 24-31.07 realizowany był przewiert pod drogą w celu wykonania kanalizacji deszczowej (brak utrudnień). Planowany termin zakończenia inwestycji to koniec czerwca 2024 r.

Pozostałe roboty: Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad buduje fragment S7. Od 7.07.2023 r. na ul. Gustawa Morcinka, pomiędzy pętlą autobusową a budynkiem nr 7, inwestor prywatny realizuje prace polegające na wykonaniu sieci kanalizacji sanitarnej. Na czas robót ulica została zawężona. Prace zakończą się w pierwszym tygodniu sierpnia br.

Dzielnica XVIII – Nowa Huta Prace ZDMK: Od 12.07.2023 r. trwa modernizacja jezdni oraz opasek na os. Krakowiaków, między budynkami nr 5 – 7A. W związku z pracami zmiany dla mieszkańców – lokalne zawężenia. Roboty potrwają do końca sierpnia br. Od poniedziałku, 17.07.2023 r. ruszył remont jezdni na ul. Szlifierskiej, między posesjami nr 2-4 oraz nr 26-62. Prace prowadzone etapowo. Na czas robót – zmiany dla mieszkańców – wyłączenie z ruchu odcinków, na których aktualnie prowadzone będą prace. Zakończenie zadania planowane jest na połowę sierpnia br. (mp) Fot. autor



Nietypowe spojrzenie na miasto – „Kraków. Nieprzewodnik dla turystów i mieszkańców”

3 sierpnia o godzinie 18:00 w Ośrodku Kultury Norwida Zofia Jurczak, autorka „Nieprzewodnika”, zabierze uczestników i uczestniczki spotkania w podróż daleką od turystycznych klisz. Autorka w swojej książce rezygnuje z podążania utartymi ścieżkami, nie tworzy kolejnego przewodnika śladami kościołów i królów. To zaproszenie do udziału w odmiennej perspektywie patrzenia na miasto. Podczas spotkania czytelnicy i czytelniczki dowiedzą się, skąd wzięła się koncepcja autorki. Jedno jest pewne – Zofię Jurczak prowadzą niesamowite, czasami zapomniane, historie. Nie zabraknie też wątków nowohuckich, spotkanie będzie okazją do dowiedzenia się, gdzie szukać podmiejskich dworów i rezydencji (i dlaczego głównie w Nowej Hucie). Nie obędzie się bez włączenia się po kamieniolomach, fortach, podziemiach Nowej Huty i bodaj najpiękniejszej krakowskiej realizacji miasta-ogrodu. Spotkanie poprowadzi Urszula Tłomak z Nowohuckiego Laboratorium Dziedzictwa. Wstęp na wydarzenie jest wolny. Szczegółowe informacje: www.okn.edu.pl (f)

JESTEM ZA WYKORZYSTANIEM ATOMU I OCHRONĄ ŚRODOWISKA

LIST DO REDAKCJI

W dniu 4 lipca 2023 r. o godz. 18, w Domu Utopii, os. Szkolne 26 A, odbyło się spotkanie mieszkańców Nowej Huty z posłami: Aleksandrem Miszałskim i Pawłem Poncyliuszem. Brali również udział Łukasz Sęk (radny miasta Krakowa) i dr inż. Paweł Gajda z AGH. Tematem spotkania była przyszłość modułowych reaktorów atomowych. Spotkanie miało charakter Klubu Obywatelskiego, a zatem po wystąpieniach wprowadzających, zebrani na Sali mieszkańcy Nowej Huty

mieli szansę wyrazić swoje poglądy w sprawie wykorzystania energii atomowej do celów energetycznych. Panowie posłowie oraz pan radny miasta i ekspert z AGH przedstawili same pozytywne czynniki wykorzystywania energii atomowej. Wskazywano na poprawę stanu środowiska naturalnego. Mówili, że nie ma żadnego porównania zwykłej elektrociepłowni opartej na węglu. Taka elektrociepłownia zużywa ogromne ilości paliwa, a reaktor atomowy którego paliwem jest uran ma wysokość 20 cm wysokości i 10 cm średnicy. Poinformowano nas także, że

Parlament Europejski poparł projekt rozporządzenia wykorzystującego energię atomową dla celów energetycznych i związaną z tym ochronę i odbudowę przyrody. Takie rozwiązania popierają posłowie lewicy i ekolodzy, ale były też głosy przeciwne posłów prawicowych. Po zakończeniu wystąpień wprowadzających zabrałem głos jako pierwszy dyskutant. Poparłem projekt zainstalowania na terenie Kombinatu Metalurgicznego reaktora atomowego, który dostarczałby nam prąd i energię ciepłą. Podkreśliłem charakter ochrony środowiska naturalnego przez

takie rozwiązanie. Wskazałem także na potrzebę większego wykorzystywania w polskiej energetyce tzw. OZE czyli odnawialnych źródeł energii. Powinniśmy w większym stopniu wykorzystywać wiatraki fotowoltaikę, a także pompy ciepła. Poparłem także projekty Unii Europejskiej polegające na zastępowaniu samochodów spalinowych elektrycznymi. Póki nie nastąpi radykalna zmiana w tym zakresie powinniśmy roztropnie korzystać z pojazdów spalinowych. Jestem seniorem i wiem, że czasami lepiej się przejść, pojechać na rowerze niż jeździć pod sklep na zakupy samochodem, a w

ogóle ruch to zdrowie. Ponadto mamy dobrą w Krakowie komunikację miejską z której można korzystać. Musimy zrobić wszystko, aby młodym ludziom zostawić dobry świat do życia z zieloną przyrodą i czystym powietrzem. Mój głos został przyjęty przez zebranych oklaskami, a prowadzący wykonali miły gest w postaci ukłonu w moją stronę.

Z poważaniem
Kazimierz Kikla, od wielu lat stały Czytelnik Głosu Nowej Huty

ROZLICZANIE KOSZTÓW ZIMNEJ WODY

Coraz większa grupa mieszkańców interesuje się rosnącymi kosztami za zużywane media, a to za wodę, energię ciepłą i elektryczną. Te opłaty odgrywają coraz większą rolę w ponoszonych kosztach za mieszkanie. Często słyszymy, że czynsz jest taki a taki i trzeba płacić. Warto jednak wiedzieć, że są opłaty za mieszkanie niezależne od zarządcy zasobami mieszkaniowymi tj. spółdzielni mieszkaniowej, czy wspólnoty mieszkaniowej. Chodzi o opłaty za dostarczane do budynku media tj. energię ciepłą, wodę, czy energię elektryczną zużywaną do celów wspólnych. Poniżej przybliżamy zasady rozliczania kosztów zimnej wody i połączonego z tym odprowadzania ścieków. W osobnym tekście omówimy zasady rozliczania energii ciepłej.

Zagadnienia związane z dostarczaniem wody, rozliczaniem oraz opomiarowaniem wielkości jej zużycia ujęte są w następujących przepisach.

1. Ustawa z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków (tekst ujednolicony dz. U. z 2022 poz. 1549).
2. Rozporządzenie Ministra Gospodarki Morskiej, Żeglugi Śródlądowej z dnia 27 lutego 2018 r. w sprawie określenia taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryfy oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków (Dz.U. 2018 poz. 472 uzup. Obwieszczeniem Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2022 Dz.U. z 2022 poz. 1074).
3. Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 14 stycznia 2002 r. w sprawie określenia przeciętnych norm zużycia wody (Dz.U. z 2002 Nr 8 poz. 70).
4. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 29 marca 2007 r. 2002 r. w sprawie jakości wody do spożycia przez ludzi (Dz.U. z 2017 poz. 2294).
5. Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 23 października 2007 r. w sprawie wymagań metrologicznych, którym powinny odpowiadać wodomierze (Dz.U. 2007 Nr 209 poz. 1513).
6. Rozporządzenie Ministra Przedsiębiorczości i Technologii z dnia 22 marca 2019 r. w sprawie prawnej kontroli metrologicznej przyrządów pomiarowych (Dz.U. z 2019 5 poz. 759.).
7. Żaden z obowiązujących, wymienionych powyżej aktów prawnych, nie określa sposobu rozdziału kosztów zaopatrzenia w wodę i odprowadzenia ścieków pomiędzy użytkowników lokali w budynkach wielorodzinnych. Sprawy te są regulowane indywidualnie w poszczególnych jednostkach organizacyjnych stosownymi zapisami w regulaminach wewnętrznych lub w oparciu o podjęte uchwały uprawnionych organów.

Rzetelnie opracowany regulamin powinien zawierać taki sposób rozliczenia kosztów zużycia wody, który prowadzić będzie do ich minimalizacji, przy zachowaniu odpowiednich wymogów i standardów określających komfort użytkowy mieszkania w budynku wielolokalowym. Nie ulega wątpliwości, że najważniejsza jest zasada spełniająca wymóg stawiany nam również przez Unię Europejską, aby „każdy płacił za swoje”. **Należy więc zmierzać w kierunku, który docelowo**

doprowadzi do opomiarowania (wyposażenia w urządzenia pomiarowe) wszystkich lokali. Do chwili obecnej w budynkach wielolokalowych zrealizowanych przed rokiem 1990, część lokali nie posiada liczników zimnej wody. Koszty związane z opłatą za wodę określa się wtedy w sposób analogiczny jak w przeszłości naliczano podatek „pogłówny”, czyli od ilości zamieszkałych (a faktycznie zameldowanych) w lokalu osób. Ilości, której w dobie totalnej ochrony informacji osobowych praktycznie nie można zweryfikować. Efekty takiego rozliczania wody prowadzą często do monstrualnych wniosków, że miesięcznie na jedną osobę przypada ryczałtowo przypisane zużycie w wysokości kilkunastu metrów sześciennych na miesiąc. Powszechne też są przypadki, gdy w mieszkaniach zameldowanych jest mniej osób niż faktycznie zamieszkałych. Po wyposażeniu wszystkich lokali w liczniki, zużycie wody gwałtownie spada, osiągając niekiedy wielkości o wiele niższe niż przed opomiarowaniem. Jak podaje w artykule zamieszczonym w miesięczniku ADMINISTRATOR jeden z zarządców nieruchomości, zużycie wody po opomiarowaniu zasobów zmniejszyło się o ok. 30 – 40%.

DWA SPOSOBY ROZLICZANIA KOSZTÓW

Najczęściej stosowane są dwa sposoby rozliczania kosztów dostawy zimnej wody i odbioru ścieków:

- dla lokali opomiarowanych według wskazań urządzenia pomiarowego,
- dla lokali nieopomiarowanych ryczałtem określonym w odniesieniu do ilości osób zamieszkałych w danym lokalu.

Obydwa sposoby cechują się pewną niedokładnością, przy czym rozliczanie wody według ilości zamieszkałych osób jest praktycznie nie poddaje się weryfikacji. Zasadnicze problemy związane z rozliczaniem użytkowników poszczególnych mieszkań w budynku wielolokalowym wyposażonych w urządzenia pomiarowe lub w znacznej części opomiarowanych, wynikają z tzw. **różnicy bilansowej**. Jest to różnica pomiędzy sumą odczytów liczników indywidualnych w lokalach a wskazaniem licznika głównego, będącego urządzeniem pomiarowym, którego odczyty przyjmowane są do rozliczeń z dostarczającym wodę przedsiębiorstwem wodociągowym. Jak wynika z dotychczasowych obserwacji, suma wskazań

indywidualnych wodomierzy jest **praktycznie zawsze mniejsza niż wskazanie wodomierza głównego**.

Powstaje stąd różnica, której wielkość szacuje się na 10-30% wskazań wodomierza głównego, którą należy uwzględnić w ustalaniu wysokości opłat ponoszonych przez mieszkańców.

ZASTOSOWANIE ODPOWIEDNIEGO WODOMIERZA

Za kryterium doboru właściwej wielkości wodomierza powinny służyć zawsze parametry hydrauliczne panujące w przewodzie, do którego wodomierz ma być podłączony. Parametrami tymi są średnia i maksymalna wartość strumienia wody przepływającej w przewodzie. Nie powinno się dobierać wodomierza według jego średnicy nominalnej i średnicy przewodu, gdyż zbyt duży wodomierz zmniejsza dokładność a zbyt mały powoduje przeciążenie hydrauliczne i przedwczesne zużycie mechanizmów czynnych. Producent wodomierzy podają maksymalny roboczy strumień objętości w m³/h i dopuszczalne obciążenie miesięczne w m³/m-c. Zaleca się dobierania wodomierza na wartość 0,6 – 0,8 maksymalnego roboczego strumienia objętości.

Zastosowanie odpowiedniego typu i wielkości wodomierza podyktowane jest ponadto temperaturą wody zimnej - 30°C, wody gorącej do 90°C i ciśnieniem wody do 1,6 MPa (16 barów). Przy wbudowywaniu wodomierza w instalację należy przestrzegać właściwego usytuowania wodomierza w zależności od pracy w pozycji zamontowania: poziomej - H, pionowej V. Przed i za wodomierzem należy przewidzieć zamontowanie zaworów odcinających. Wodomierz musi być całkowicie wypełniony wodą (przewód za wodomierzem nie może się obniżyć).

Dla zabezpieczenia przed ujemnym wpływem odkształceń strumienia wody (przepływ turbulentny a nie laminarny) wywołanym przez kolanka, zawory, itp. oraz na możliwe uderzenia zwrotne, należy przewidzieć stosowanie przed wodomierzem (na dopływie) prostego odcinka przewodu o długości $l_{min} = 3 - 5 DN$ (średnic nominalnych wodomierza), a za wodomierzem $l_2 = 2 DN$. W przypadku zastosowania łączników redukcyjnych do wbudowania wodomierza mogą one być zaliczane do odcinka prostego pod warunkiem, że zewnętrzny kąt rozwarcia nie przekracza 15°.

BŁĘDY WSKAZAŃ WODOMIERZA

Analizę błędów wskazań związanych z pracą wodomierza[1] przedstawiono poniżej.

W pracy wodomierza wyróżniamy następujące strumienie objętości wg PN-ISO 4064:

- maksymalny, qs (m³/h),
 - nominalny (max. roboczy), qp (m³/h),
 - pośredni, qt (dm³/h),
 - minimalny, qmin (dcm³/h),
 - próg rozruchu, qpr (dm³/h).
- Próg rozruchu jest to strumień

objętościowy, przy którym błąd względny wynosi 100 %, czyli brak jest wskazań wodomierza.

- między qpr a qmin błąd wynosi minimum 20-30%,
- między qs a qp błąd wynosi 2-3%,
- między qt a qmin błąd wynosi 5%.

Podstawowymi przyczynami powodującymi brak zgodności pomiędzy sumą wskazań wodomierzy lokalowych, a wodomierzem głównym zamontowanym na przyłączy budynku wielolokalowego są:

- nieprawidłowy dobór wodomierzy, przy czym w lokalach z reguły stosuje się urządzenia o niższej klasie metrologicznej niż posiadają wodomierze główne. Potocznie używa się nomenklatury określającej dokładność wodomierzy, nazywając ich klasę A, B, C, D, gdzie A to klasa najniższa, czyli najgorsza, a D – najwyższa, czyli najbardziej dokładna, przy czym w Polsce stosuje się klasy A – C. Oficjalnie od roku 2015, według dyrektywy unijnej 2004/22/WE zwanej MID, klasy metrologiczne zostały zastąpione współczynnikiem R. Współczynnik R to stosunek przepływu Q3 do Q1. Q3 oznacza tutaj największy strumień objętości, przy którym wodomierz działa w sposób prawidłowy, natomiast Q1 to najmniejszy strumień objętości. Aby jednak nie było wielkiego zamieszania, współczynnik R dopasowano do poprzednio stosowanych klas. W związku z tym przyjmuje się, że współczynnik R=160 oznacza klasę C, R=50 klasę B, natomiast R=25 – klasę A. Wszystkie pozostałe wartości R traktować można jedynie jako wyznaczniki bardziej lub mniej precyzyjnych wodomierzy. Stosuje się w tym wypadku zasadę, że im większa wartość współczynnika R, tym bardziej dokładny będzie pomiar, a zarazem wyższa klasa metrologiczna,
- niewłaściwy montaż wodomierzy, niezgodny z warunkami technicznymi i Polska Norma PN-91/M-54910,
- liczba wodomierzy mieszkaniowych (kilka pionów w jednym lokalu),
- wiek i materiał z którego wykonana jest instalacja,
- jakość wody wodociągowej,
- przecieki na zaworach czerpalnych i przyborach sanitarnych,
- nie wszystkie punkty poboru (wycieku) są opomiarowane,
- nieuprawniona ingerencja w instalację poprzez: oddziaływanie silnym polem magnetycznym, kradzież wody przed wodomierzem, cofanie wodomierza, okresowy montaż wodomierza niezgodnie ze strzałką, częściowe zamknięcie zaworu kulowego przed wodomierzem co powoduje deformację profilu prędkości i pogorszenie jakości pomiaru itp.,
- brak zaworów zwrotnych zabezpieczających przed przepływem zwrotnym.

ROZLICZANIE RÓŻNICY BILANSOWEJ

Nie ulega wątpliwości, że rozpoznać należy w niektórych środo-

wiskach poglądy z których wynika, iż różnica bilansowa powstaje na skutek przecieków instalacji bądź używanie wody do mycia kłatek schodowych nie są uzasadnione. Np. zużycie wody na cele gospodarcze i utrzymanie czystości wspólnych części nieruchomości nie przekracza 0,5%.

Różnicę bilansową najczęściej rozlicza się w przypadku budynków w pełni opomiarowanych w stosunku do wielkości wskazań wodomierza lokalowego (podzielnikowego).

Odrębną kwestię stanowią przypadki powszechnie spotykane, gdy tylko część lokali posiada liczniki. W takiej sytuacji, bardzo często, różnicę pomiędzy odczytem licznika głównego a sumą liczników lokalowych przypisuje się tylko do osób zamieszkających w lokalach nieopomiarowanych, co prowadzi do ewidentnych przekłamań.

TEORETYCZNA MOŻLIWOŚĆ PŁACENIA ZA „SWOJĄ WODĘ”

Od wejścia w życie Ustawy z 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków, wytworzyła się możliwość, przynajmniej teoretyczna, samodzielnego płacenia za „swoją wodę” bezpośrednio na rachunek przedsiębiorstwa wodociągowego. Tylko możliwość, gdyż zapisy ustawa preferują rozliczenie z dostawcami wody. Ci z kolei obawiając się indywidualnych rozliczeń, wszystkie sugestie zmierzające do wprowadzenia indywidualnych rozliczeń. Pozytywnie dostawców umocniło również ich rynkowe usytuowanie, gdyż nie ulega wątpliwości, że przedsiębiorstwa te są lokalnymi monopolistami.

Nowelizacja ustawy, która weszła w życie w sierpniu 2005 r. nie była nawet kompromisem pomiędzy oczekiwaniami odbiorców a okopaną pozycją dostawców. Jedyne godne uwagi sformułowanie odebrało przedsiębiorstwom wodociągowym możliwość stworzenia własnego prawa, gdyż zniesiono zapis o konieczności uzgadniania sposobu montowania wodomierzy w lokalach „w sposób uzgodniony z dostawcą”. Taki zapis praktycznie powodował, iż powszechnie obowiązujące w tym zakresie przepisy prawa zapisane w Ustawie podlegały interpretacji przez jedną z zainteresowanych stron. Na szczęście, obecnie wystarczają już tylko uregulowania zawarte w prawie budowlanym.

Jednakże w dalszym ciągu użytkownik lokalu, który zdecyduje się być rozliczany bezpośrednio przez dostawcę, musiałby regulować dwa rachunki:

1. do dostawcy, za wodę użytą w oparciu o wskazania wodomierza lokalowego,
 2. do zarządcy, za wynikające ze wskazań urządzeń różnice, jak również za wodę zużywaną na potrzeby administracyjne.
- Kto z użytkowników lokali zrozumie, że taki sposób płatności wynika z uregulowań ustawowych, a nie jest to „kolejna nierzetelność” zarządzających?

Do druku przygotował (MP)

RADA DZIELNICY WYPOWIEDZIAŁA SIĘ W SPRAWIE KONCEPCJI PREMETRA W KRAKOWIE ORAZ WYCINKI DRZEW PRZY REALIZACJI INWESTYCJI SZYBKIEGO TRAMWAJU KST IV

Dz-15.0021.57.2023
UCHWAŁA NR
LVII/302/2023
RADY DZIELNICY
XV MISTRZEJOWICE
z dnia 06.07.2023 roku

w sprawie wniosku do Prezydenta Miasta Krakowa oraz Zarządu Inwestycji Miejskich w Krakowie o zmianę koncepcji budowy premetra w Krakowie. Na podstawie § 3 pkt 3 lit. k uchwały Nr XCIX/1509/14 Rady Miasta Krakowa z dnia 12 marca 2014 r. w sprawie: organizacji i zakresu działania Dzielnic XV Mistrzejowice w Krakowie (Dz. Urz. Woj. Małopolskiego z 2021 r. poz. 6708) Rada Dzielnic XV Mistrzejowice **uchwala, co następuje:**

1. Wnioskuję się do Prezydenta Miasta Krakowa oraz Zarządu Inwestycji Miejskich w Krakowie o odstąpienie od konsul-

owanego wariantu, budowy premetra w Krakowie, który zakłada linię tramwajową naziemną z wykorzystaniem estakady wzdłuż ul. Dobrego Pasterza na rzecz budowy linii tramwajowej lub metra w tunelu podziemnym wzdłuż Al. Bora Komorowskiego. § 2 Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uzasadnienie:

Proponowany przez Zarząd Infrastruktury Miejskiej wariant budowy premetra w opinii Rady Dzielnic XV Mistrzejowice oraz mieszkańców Mistrzejowice wpłynie negatywnie na jakość życia lokalnej społeczności. Mieszkańcy przedstawiają argumenty za odrzuceniem proponowanego przez ZIM wariantu i przyjęciem wariantu zaproponowanego przez radę dzielnic:

1. Łączenie metra z tramwajem jest propozycją całkowicie niekorzystną ponieważ: * przeczy idei bezkolizyjności - na poziomie zero są piesi, samochody, rowery (podczas konsultacji projektanci sami przyznali że będzie dochodziło do kolizji) - spowoduje zatory taborów poprzez łączenie linii tramwajowej oraz metra.

2. ul. Dobrego Pasterza oraz ul. Bohomolca jest obecnie bardzo zakorkowana. Skierowanie linii metra estakadą oraz częścią naziemną spowoduje zwiększenie korków i emisji spalin, (negatywny wpływ na środowisko). Już sama linia tramwajowa i przecięcie przez nią ul. Bohomolca oraz ul. Dobrego Pasterza zwiększy problem w transporcie i korki biorąc pod uwagę częstotliwość przejazdu tramwaju do Mistrzejowice i metra.

3. Tworzenie kolejnej linii

tramwajowej z drugiej strony osiedla bloków usytuowanych przy ul. Bohomolca jest zbędne.

4. Metro ma kursować w odstępie czasowym co 3 minuty w godzinach szczytu. Rampy zjazdowe wymagają ciągłej modernizacji a metro będzie zjeżdżało z estakady tuż przy oknach bloków mieszkalnych. Hamujący tabor wydaje bardzo głośny i uciążliwy dźwięk.

5. Mieszkańcy wyrazili swoje negatywne stanowisko co do planowanej inwestycji w czasie prowadzonych konsultacji społecznych.

6. W ramach budowy tego wariantu likwidacji ulegnie bardzo dużo terenów zielonych i wiele drzew (około 700).

7. Estakada i część naziemna na poziomie zera przeczy idei metra, za którą głosowali mieszkańcy Krakowa w referendum.

Mieszkańcy wyrazili swoje negatywne stanowisko

Dz-15.0021.57.2023
UCHWAŁA NR LVII303/2023
RADY DZIELNICY XV MISTRZEJOWICE
z dnia 06.07.2023 roku

w sprawie przeniesienia planowo wycinanych drzew w ramach realizacji inwestycji miejskiej Szybki Tramwaj do Mistrzejowic (KST IV). Na podstawie § 3 pkt 3 lit. k uchwały Nr XCIX/1509/14 Rady Miasta Krakowa z dnia 12 marca 2014 r. w sprawie: organizacji i zakresu działania Dzielnic XV Mistrzejowice w Krakowie (Dz. Urz. Woj. Małopolskiego z 2021 r. poz. 6708) Rada Dzielnic XV Mistrzejowice **uchwala, co następuje:**

1. Wnioskuję się do Prezydenta Miasta Krakowa oraz Zarządu Dróg Miasta Krakowa o przeniesienie planowo wycinanych drzew przy ul. Dobrego Pasterza zlokalizowanych pomiędzy przystankami autobusowymi Park Wodny a os. Oświecenia na wskazany teren znajdujący się w Dzielnic XV Mistrzejowice po uprzedniej konsultacji.

Uzasadnienie:

- W ramach realizowanej inwestycji miejskiej linia tramwajowa KST IV Meissnera planowana jest wycinka wielu zdrowych jak i dobrze rosnących na przyszłość drzew w tym mieszczących się przy ul. Dobrego Pasterza (pomiędzy przystankami autobusowymi Park Wodny a os. Oświecenia). Mając na uwadze dobro jak i zdrowie mieszkańców po uprzedniej konsultacji zwracamy się z wnioskiem o możliwość przeniesienia ich we wskazaną lokalizację na terenie Dzielnic XV Mistrzejowice.

AKCJA LATO NA SPORTOWO 2023

ZAPRASZAMY

od 26.06.-31.08.2023

Dzieci i młodzież do udziału w **bezpłatnych** zajęciach sportowo-rekreacyjnych organizowanych na boisku wielofunkcyjnym SP nr 89

dla uczestników przewidujemy liczne nagrody i niespodzianki



W PROGRAMIE:

wielobój sprawnościowy dla dzieci
Szkół Podstawowych, dzielnicowy Mundial,
dzielnicowy Volleyball, turnieje tenisa stołowego
na betonowych stolach
oraz

codzienne zajęcia piłki nożnej

od poniedziałku do piątku w godz. 18:00 - 20:00 na boisku SP 89

Zgłoszenia przyjmuje Koordynator Akcji Leszek Tytko pod nr. tel. 512 142 810

Organizatorzy:



Współorganizatorzy: SP 77, 85, 89, 130 i 144 oraz Klub Mirage i Dom Kultury "Bursa"

BIEŃCZYCKIE REMONTY

Ostatnie miesiące przyniosły kolejne remonty nawierzchni jezdni i miejsc postojowych w bieńczyckich osiedlach. W szczególności zyskali na tym mieszkańcy osiedla Strusia, ale nie tylko oni.

W pierwszej części tego roku zakończyły się remonty parkingów na osiedlu Józefa Strusia, przy blokach 14, 15 i 16, gdzie powstały prostopadłe miejsca parkingowe, wyniesione przejście dla pieszych, chodniki oraz nasadzenia zieleni. Inwestycja została zrealizowana po kilku latach oczekiwania na uzgodnienia z jednym z operatorów sieci technicznych. Kolejny parking, który został wyremontowany, znajduje się przy bloku nr 18. Likwidacji uległy stare płyty betonowe, wzmocniona została podbudowa, ułożono nawierzchnię z kostki. Nową jezdnię asfaltową zyskała cała ulica Bogusza, od bloku 18, aż do al. gen. Andersa. O te remonty szczególnie zabiegała radna z osiedla Strusia Izabela Kochańska. Wyremontowany został także parking przy bloku 33 na osiedlu Kazimierzowskim wraz z jezdnią ulicy Andegawieńskiej od bloku 21 do bloku 29.

Teraz zakończył się także remont jezdni przy parkingu na osiedlu Strusia 2-3. W ubiegłym roku wykonano remont parkingów po obu stronach. Ze względu na ograniczone środki, w tym roku nastąpiło dokończenie prac, polegających na ułożeniu nowej nawierzchni asfaltowej. Zadanie wykonano ze środków dzielnicowych, a w jego realizację zaangażował się radny z osiedla Strusia i Na Lotnisku, Robert Adamek, zastępca prze-

wodniczącego rady dzielnicy.

Inne zrealizowane zadanie, z którego jest on dumny, to nowy parking na osiedlu Na Lotnisku 18. Nie jest on duży, lecz udało się zagospodarować niewielki skrawek terenu w miejscu, gdzie występuje ogromny deficyt miejsc postojowych. Wnioskowane zadanie pomógł wprowadzić do budżetu Miasta Krakowa, radny miejski Sławomir Pietrzyk.

Sukcesem zakończyły się starania mieszkańców bloku nr 17 z osiedla Przy Arce, w sprawie odblokowania możliwości parkowania pojazdów wzdłuż tej posesji.

Problem powstał, gdy straż pożarna wystąpiła o zapewnienie drogi pożarowej spełniającej właściwe parametry. Do rady dzielnicy zgłosili się przedstawiciele firmy Adrem, administratora Wspólnoty Mieszkaniowej tego bloku, z prośbą o pomoc w rozwiązaniu problemu.

W sprawę zaangażowali się przewodniczący dzielnicy, Zygmunt Bińczycki oraz członek zarządu, Łukasz Wabik. Chociaż wcześniej oparła się ona nawet o sąd, to dzięki współpracy zarządcy budynku, Zarządu Dróg Miasta Krakowa, w tym inspektora Rafała Kmiecika, straży pożarnej i samych mieszkańców, znaleziono odpowiednie rozwiązanie. Do tego celu wykorzystano niewielki, półmetrowy fragment działki gminnej, jaki pozostał do granicy z działką spółdzielczą. Tyle wystarczyło, aby po poszerzeniu parkingu droga pożarowa spełniła odpowiednie parametry, a mieszkańcy odzyskali miejsca do parkowania. Na ten remont środki zapewniła rada dzielnicy, a prace przeprowadzono sprawnie i szybko.



Zakończono już remont jezdni przy parkingu na osiedlu Strusia 2-3. Fot. Zygmunt Bińczycki



Niedawno powstał nieduży parking na osiedlu Na Lotnisku 18. Fot. Zygmunt Bińczycki

TRAMWAJ BEZKOLIZYJNY TYLKO W TEORII

W Młodzieżowym Domu Kultury im. J. Korczaka na osiedlu Kalinowym, 21 czerwca 2023 r., odbyły się konsultacje społeczne dotyczące aspektów środowiskowych pierwszego etapu krakowskiego premetra. Konsultacje zorganizował Wydział Polityki Społecznej i Zdrowia wspólnie z Zarządem Inwestycji Miejskich.

Organizatorzy przedstawili wizję realizację premetra, a nie metra, o budowie którego zdecydowali krakowianie w referendum. Omówili proponowany przebieg jego pierwszej linii oraz argumenty za wyborem rekomendowanej koncepcji.

Pierwszy etap to budowa szybkiego tramwaju z wykorzystaniem nowych odcinków naziemnych, tunelowych i nadziemnych, na długości trasy ok. 10 km, od Domu Handlowego Wanda do ul. Piastowskiej. Odcinek tunelowy został zaprojektowany głównie w części centralnej Krakowa, czyli w Śródmieściu oraz w rejonie wielowariantowego węzła prze-

siadkowego w Bronowicach. Jest to oczywiste, bo przepustowość komunikacyjna w tym rejonie jest już praktycznie zablokowana. Niestety, Nowa Huta znów została potraktowana jak dzielnica trzeciej kategorii. Nam zafunduje się torowisko naziemne lub estakadę. Przybyli na spotkanie mieszkańcy i radni Dzielnicy XVI Bieńczyce wyrazili negatywne stanowisko wobec przedstawionego rozwiązania. Oświadczyli oni, iż głosowali za metrem w Krakowie, a nie kolejnym tramwajem.

W naszej dzielnicy ma to być budowa torowiska od Ronda Generała Maczka, które początkowo będzie biegło na ziemi, a w okolicy osiedla Strusia wzniesie się na estakadę i powróci na ziemię na ul. Dobrego Pasterza za przystankiem na osiedlu Oświecenia.

Nietrudno zauważyć, że bezkolizyjny tramwaj staje się bezkolizyjnym tylko w teorii, bo aleja Andersa już w tym momencie się korkuje i nie jest przepustowa. Nie trzeba też wielkiej wyobraźni, aby przewidzieć utrudnienia,

jakie pojawią się na ciasnej i ruchliwej ulicy Dobrego Pasterza. Ta będzie musiała jeszcze przyjąć zjazd tramwaju z estakady, całą konstrukcję podtrzymującą wiadukt, nowe torowiska, przystanki tramwajowe, itd.

Koncepcja nie przewiduje rekompensaty za utracone tereny zielone, nie uwzględnia ekranów na estakadzie, nie rozpatruje uciążliwości, jakie staną się udziałem mieszkańców Nowej Huty po zakończeniu budowy proponowanej linii tramwajowej związanej nie tylko z dodatkowym zakorkowaniem ulic Nowej Huty, emisji spalin samochodów nie mogących przejechać bez korków, a przede wszystkim hałasu tramwaju hamującego przy zjeździe z estakady. **Z ust przewodniczącego Komisji Infrastruktury i Planowania Przestrzennego, Marcina Bursy, padło pytanie, dlaczego miasto za tak ogromne pieniądze funduje mieszkańcom**

Nowej Huty inwestycję, która wiele nie poprawi w komunikacji, przyniesie natomiast duże utrudnienia? Mieszkańcy jasno opowiedzieli się za tramwajem w tunelu podziemnym. Nawet, jeżeli trzeba będzie na to jeszcze poczekać. Nikt z obecnych nie rozumiał wyboru wariantu uwzględniającego ciasną ulicę Dobrego Pasterza, a nie np. Bora Komorowskiego lub Stella Sawickiego. Zebrani mogli

usłyszeć też głos „za” trzech bardzo młodych panów, którzy twierdzili, że poruszają się komunikacją miejską. Przyznali się jednak, że nie są mieszkańcami Nowej Huty i pobliskich osiedli. Mieszkańcy Bieńczyce nie chcą utracić tego, co w Nowej Hucie było do tej pory cenne – zieleni i przejezdnych ulic

Urszula Aksamit
Fot. Zygmunt Bińczycki



ALEJA RÓŻ SALONEM NOWEJ HUTY

Lokalizacja, którą określić można jako serce Nowej Huty, ciekawa historia tego miejsca oraz zabytkowa architektura sprawiają, że Aleja Róż była, jest i będzie miejscem dla Nowohucian wyjątkowym. Dlatego cieszy fakt, że powróciła tu zieleni oraz róż. Wybierana niezwykle często jako miejsce spacerów przetrzeń cieszy „nowym” wykonanym według pierwotnych planów wyglądem.

Nowy wygląd tego miejsca zawdzięczamy realizacji projektu „Aleja Róż na nowo”. Jest to zwyczajny projekt z ogólnomiejskiego Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa – edycja 2019. Zmiany jakie zaszły w ostatnich latach w al. Róż to efekt ścierania się różnych wizji i współpracy pomiędzy mieszkańcami, samorządem lokalnym, instytucjami kultury, organizacjami pozarządowymi, jednostkami miejskimi i ekspertami.

Garść faktów i nieco historii

Aleja Róż to główna oś założenia urbanistycznego Nowej Huty. Jako jedyna z dróg wychodzących z pl. Centralnego posiada bardziej kameralny charakter i pozbawiona jest torowiska tramwajowego. Z założenia miała pełnić funkcje reprezentacyjne, łącząc komunikacyjne centrum dzielnicy (pl. Centralny) z projektowanym rynkiem i zlokalizowanym na nim ratuszem w miejscu obecnego parku Ratuszowego. Wielu z tych elementów nie zrealizowano, co przez lata definiowało charakter przestrzeni pomiędzy pl. Centralnym i al. Przyjaźni, czyniąc z niej „salon” Nowej Huty.

Jak wynika z kwerendy historycznej opracowanej w 2020 r. przez dr hab. inż. arch. Agatę Zachariasz, prof. PK można wyróżnić trzy fazy przekształceń al. Róż. Pierwsza obejmuje lata 1952-1973, kiedy funkcjonowała wybrukowana rozwidlona droga z ogrodem różanym pośrodku (projekt przypisywany Bronisławowi Szulewskiemu). W latach 1973-1989 charakter al. Róż określał monumentalny pomnik Lenina, wokół którego zlokalizowano reprezentacyjny plac, będący namiastką rynku. Po roku 1989 i usunięciu pomnika przestrzeń zastygła w niedookreśleniu i oczekiwaniu na zmianę. Jak pisał w 2007 r. Piotr Winkowski było to „świadectwo braku pomysłu na dziś i na jutro”. Pewną nadzieję na zmianę rozbudził remont przeprowadzony według projektu Piotra Gajewskiego z zespołem w latach 1999-2001. Prace utwierdziły jednak zmiany wprowadzone podczas montażu pomnika Lenina. Pojawiły się kamienne posadzki, podświetlane postumenty i wgłębnik. Agnieszka Brzosko-Sermak, Monika Płaziak i Piotr Trzepacz w 2017 r. konkludowali: W al. Róż stworzono pustą przestrzeń, odpowiadającą technicznie organizacji różnego rodzaju imprez masowych, jak koncerty czy kino plenerowe, jednak niezbyt atrakcyjną dla

użytkowników, którzy mogliby tam spędzać swój wolny czas, spotykać się. W przeszłości było to miejsce o charakterze małego parku, z zielenią i ławeczkami, chętnie odwiedzane przez mieszkańców. Nie wykorzystano zatem potencjału tego miejsca jako przestrzeni publicznej. Tymczasem już wtedy oczekiwano raczej przywrócenia stanu pierwotnego – dobrze pamiętanej neutralnej ideologicznie przestrzeni zieleni z różanym klombem. Postulowany klomb róż raptem stałby się jednym z nielicznych »normalnych« elementów historii miasta i jego mieszkańców, o który mogą zacząć własną pamięć, bez potykania się o Wielką Historię – proponował wspomniany już Piotr Winkowski. Aleja Róż miała być elementem projektu pilotażowego Lokalnego Programu Rewitalizacji „starej” Nowej Huty z 2008 r. W 2011 r. przeprowadzono konkurs koncepcyjny, który wygrało zajmujące drugie miejsce biuro Atelier Loegler, ale pomysłu nie zrealizowano.

Nowe pomysły na „serce Nowej Huty”

Rearanżacja al. Róż i pl. Centralnego wnioskowana była na przestrzeni lat przez środowisko historyków sztuki i konserwatorów, w tym m.in. Waldemara Komorowskiego, Halinę Rojkowską-Tasak i Wojciecha Ciepelię, jednak nie doczekały się realizacji. Na przełomie października i listopada 2017 r. postulat zmiany w al. Róż podniosła nowohucianka Małgorzata Szymczyk-Karnasiewicz. Najpierw chodziło o drobne modyfikacje: więcej zieleni i funkcji rekreacyjnych. – Ta część alei Róż jest jak studnia: otoczona budynkami, dookoła tylko mury. Chciałabym, żebyśmy zaczęli rozmawiać o tym, jak można ją zmienić – mówiła wtedy Małgorzata Szymczyk-Karnasiewicz w rozmowie z Renatą Radłowską. Z tymi pomysłami przyszła do Pracowni Animacji Ekologicznej Ośrodka Kultury Norwida, która zadeklarowała wsparcie. Swoje pomysły na przemianę al. Róż w kontekście zbliżającego się 70-lecia Nowej Huty proponował też Stanisław Moryc – radny Miasta Krakowa oraz Przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XVIII Nowa Huta. Pod koniec lutego 2018 r. zainicjował dyskusję na ten temat na Facebooku. – Dotychczasowa formuła tego miejsca się wyczerpała, a nawierzchnia jest zniszczona. Trzeba zwrócić go mieszkańcom, stworzyć dla nich miejsce do od-



poczynku wśród zieleni – pisał Stanisław Moryc.

6 i 14 marca 2018 r. Ośrodek Kultury Norwida we współpracy ze Stowarzyszeniem B1 (obecnie: B7), które użyczyło przestrzeni w pobliżu al. Róż, i grupą nieformalną „Centrum D – osiedle z pomysłami” zaprosił mieszkańców na otwarte warsztaty społecznego przeprojektowania „Aleja Róż na nowo”, którymi pokierowali Jarosław Kłás, Elżbieta Urbańska-Kłapa i Aleksandra Obrał-Hudzik z Pracowni Animacji Ekologicznej. W warsztatach wzięło udział ok. 30 osób, w tym m.in. Adelina Antoszewska, Iwona Cichecka-Jusińska, Magdalena Czaicka, Joanna Kaczmarczyk, Marta Kula-Ulatowska, Antoni Łapajerski, Paweł Łyszczarz, Stanisław Moryc, Katarzyna Paśnik, Małgorzata Piątkiewicz-Szczęchła, Piotr Pierzchała, Iza Rekiel, Michał Sagucki, Jakub Stoch, Wojciech Tekla, Joanna Urbaniec. W pierwszym dniu odbyło się inspiratorium prowadzone przez Marcelinę Smolarczyk pokazujące, jak podobne przestrzenie wyglądają w Polsce i na świecie, spacer badawczo-poznawczy w terenie i mapowanie potrzeb. W drugim dniu zaprezentowano wnioski i skonsultowano przygotowane wstępnie dwa projekty do dzielnicowego i ogólnomiejskiego Budżetu Obywatelskiego. Podczas prac zrezygnowano z dużej części pierwotnych postulatów na rzecz rozwiązań kompromisowych. Projekt dzielnicowy zakładał montaż wygodnych siedzisk na schodach wgłębnika, a projekt ogólnomiejski wprowadzenie większej ilości zieleni i mebli miejskich w przestrzeni al. Róż. Oba wspólnie opracowane wnioski złożyła Małgorzata Szymczyk-Karnasiewicz. 26 czerwca 2018 r. Ośrodek Kultury Norwida zorganizował w al. Róż piknik promujący projekty „Aleja

Róż na nowo” i pokazujący, jak może wyglądać al. Róż w efekcie ich realizacji.

Od gadania do działania

Pokłosiem tych różnych działań z przełomu 2017-2018 była podjęta z inicjatywy Stanisława Morycy Uchwała nr CI/2627/18 Rady Miasta Krakowa z dnia 9 maja 2018 r. w sprawie ustalenia kierunków działań dla Prezydenta Miasta Krakowa dotyczących przygotowania obchodów jubileuszu 70-lecia Nowej Huty (ogłoszenie i przeprowadzenie konkursu na przygotowanie, opracowanie i zrealizowanie projektu zadania dotyczącego rewitalizacji głównej osi widokowej centrum Nowej Huty – al. Róż.).

Ostatecznie w 2018 r. złożony do Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa projekt ogólnomiejski nie został wybrany, ale w głosowaniu zwyciężył projekt dzielnicowy, w efekcie czego w 2019 r. powstały siedziska na schodach wgłębnika w al. Róż. W 2019 r. Małgorzata Szymczyk-Karnasiewicz złożyła projekt „Aleja Róż na nowo” do ogólnomiejskiego Budżetu Obywatelskiego, zakładający tym razem przywrócenie al. Róż pierwotnego wyglądu przez wygospodarowanie zielonej przestrzeni w centralnej części betonowego placu. Projekt wygrał, a jego realizatorem został Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie. Jako wykonawcę opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej wraz z uzyskaniem potrzebnych opinii, warunków i uzgodnień wybrano firmę Gajda Architektura Krajobrazu. W 2020 r. wykonana została kwerenda historyczna oraz opracowano koncepcję przekształceń zakładającą realizację nowej kreacji przestrzennej w al. Róż, a nie przywrócenie jej pierwotnego wyglądu. Koncepcja

ta opiniowana była na przełomie 2020 i 2021 r. przez właściwe jednostki i urzędy. Równocześnie 5 marca 2021 r. Ośrodek Kultury Norwida (Zuzanna Lech, Elżbieta Urbańska-Kłapa, Jarosław Kłás, Agnieszka Wyrwał) zorganizował spotkanie w sprawie dostępności dla osób z niepełnosprawnościami al. Róż pomiędzy pl. Centralnym a al. Przyjaźni. Wzięli w nim udział nowohucianie: Maria Peliwo (poruszająca się na wózku), Tomasz Koźmiński (niewidomy) oraz Małgorzata Szymczyk-Karnasiewicz.

Na nowo ... po staremu

Ostatecznie wobec negatywnej opinii strony społecznej i Rady Dzielnicy XVIII Nowa Huta dla zaprezentowanej koncepcji, wykonawca przygotował na zlecenie Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie drugi wariant zakładający rekonstrukcję pierwotnego wyglądu al. Róż, którą to Miejski Konserwator Zabytków Jerzy Zbiegień wybrał jako wariant preferowany i pozytywnie zaopiniował. Ostateczny projekt wykonano w 2021 r. Do realizacji przystąpiono we wrześniu 2022 r., a prace zostały zakończone na początku lipca 2023 r. Generalnym wykonawcą inwestycji została firma FLORA. Koszty realizacji projektu „Aleja Róż na nowo” wyniosły ok. 4,3 mln zł, z czego ok. 2 mln zł pochodziło z Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa, a pozostałe środki zapewniła Rada Miasta Krakowa. Warto obejrzeć efekt tych działań i ocenić czy serce Nowej Huty stało się jednocześnie jej salonem. Eleganckie a jednocześnie na swój sposób przytulne i bardzo „nasze” zasługuje chyba na takie miano.

dr Jarosław Kłás
Dyrektor
Ośrodka Kultury Norwida.
Redakcja AŻ

PLACÓWKI WSPARCIA DZIENNEGO – DLA DZIECI I ICH RODZIN

Na terenie Krakowa działa 27 placówek wsparcia dziennego, które zapewniają łącznie 1870 miejsc dla dzieci i młodzieży. W Nowej Hucie funkcjonuje 5 z nich z 375 miejscami. Placówki te mogą być prowadzone w formie opiekuńczej, specjalistycznej i podwórkowej. Te prowadzone w formie opiekuńczej mają za zadanie zapewnić dzieciom i młodzieży opiekę, realizować działania wychowawcze, pomagać w nauce oraz organizować czas wolny poprzez zabawę, zajęcia sportowe czy też rozwijanie zainteresowań. Placówki specjalistyczne realizują powyższe zadania, ale priorytetami w ich działalności są zajęcia socjoterapeutyczne, terapeutyczne, korekcyjne, kompensacyjne oraz logopedyczne. Ponadto realizują indywidualne programy korekcyjne, psychokorekcyjne lub psychoprofilaktyczne, w szczególności terapię pedagogiczną, psychologiczną i socjoterapię. Natomiast placówki w formie pracy podwórkowej realizują swoje działania w środowisku lokalnym z wykorzystaniem działań animacyjnych oraz socjoterapeutycznych.



Fot. Nauka szycia na maszynie w PWD Siemacha Spot

W pracy z dzieckiem placówki wsparcia dziennego współpracują z rodzicami lub opiekunami, a także, w zależności od potrzeb, z różnymi instytucjami i placówkami mogącymi mieć wpływ na właściwe funkcjonowanie dziecka i rodziny, np. szkołą, środowiskiem lokalnym, ośrodkiem pomocy społecznej. Wsparcie w opiece i wychowaniu dzieci jest szczególnie istotne dla rodzin przeżywających trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych. Rodzice/opiekunowie, zapisując swoje dzieci na zajęcia, mogą liczyć na wsparcie wykwalifikowanej kadry wychowawczej m.in. pedagogów, psychologów, socjoterapeutów.

Placówki funkcjonują przez cały rok, we wszystkie dni robocze. Dodatkowo organizują czas wolny podczas ferii i wakacji, często w godzinach przedpołudniowych, dostosowując swoją ofertę do potrzeb rodzin. Wychowankowie mogą liczyć na wyjazdy kolonijne lub wycieczki jednodniowe.

Zatrudniają ludzi z pasją, oddanych dzieciom, ich sprawom i problemom. Nic więc dziwnego, że od lat placówki te cieszą się ogromną popularnością wśród rodziców i ich pociech.

PLACÓWKA W FORMIE OPIEKUŃCZEJ

Placówka wsparcia dziennego w formie opiekuńczej na os. Stru-

sia 19 „Świetliki”, prowadzona przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Miejski Krakowski, zapewnia 60 miejsc i cieszy się dużym zainteresowaniem.

– Pracujemy systemowo z dziećmi i ich rodzinami przez cały rok. Także w wakacje czy ferie, organizując dzieciakom naukę przez zabawę, ale także wycieczki w różne ciekawe miejsca, np. kultury i sztuki oraz plenerowe. Poznajemy w ten sposób nie tylko Kraków, ale i Małopolskę. To ogromne zapotrzebowanie rodziców na takie miejsca dla ich dzieci wynika w głównej mierze z sytuacji społeczno-ekonomicznej rodzin. Rodzice pracują coraz dłużej, mniej czasu poświęcając swoim dzieciom – mówi Ewa Stec z Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które prowadzi placówkę na os. Strusia 19 i dodaje: – Realizujemy mnóstwo projektów zewnętrznych,

współpracując z wieloma podmiotami, jak Kulczyk Foundation czy Pepco, ale także Uniwersytet Ekonomiczny czy rady dzielnic.

Kolejną placówką wsparcia dziennego w formie opiekuńczej, działającą na terenie Nowej Huty, jest Maximilianum przy os. Tysiąclecia 86. Placówka zapewnia 25 miejsc. Działa przy parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Mistrzejowicach już od 2006 roku.

– Pracujemy przez cały rok codziennie od 15.30 do 19.30. Naszym podopiecznym oferujemy gry i zabawy integracyjne. Także wyjscia do Multikina, parków czy nad Zalew Nowohucki. Stale współpracujemy także z pedagogami szkolnymi – wyjaśnia Bożena Beliczyńska-Roguszczyk z PWD Maximilianum.

PLACÓWKA W FORMIE SPECJALISTYCZNEJ

Placówka wsparcia dziennego w formie specjalistycznej, prowadzona przy ul. Ptaszyckiego 6 przez Stowarzyszenie Siemacha, przygotowana jest na jednoczesne przyjęcie 210 wychowanków. Siemacha Spot w roku szkolnym działa od godz. 13 do 20. W wakacje funkcjonuje w zmienionym czasie – od godz. 10 do 17. Chętnych nie brakuje.

– Ponieważ prowadzimy placówkę typu specjalistycznego, w grupach socjoterapeutycznych, wspomagających m.in.



Fot. Podwórkowe zajęcia w PWD Fruwająca Miejscówka



Fot. Dzieciaki z PWD Świetliki na wycieczce w Muzeum Lotnictwa

dzieci z zaburzeniami zachowania, korzystamy ze wsparcia doświadczonych psychologów, edukatorów i pedagogów. Także z liderów, czyli naszych wychowanków, aktywnie zaangażowanych w funkcjonowanie placówki. Bazujemy bowiem na społeczności. Te grupy to duże wyzwanie dla każdego pedagoga, bo nie tylko realizowane są w nich pasje wychowanków – plastyczne, muzyczne czy sportowe, wycieczki, ale to także praca nad wskazywaniem właściwych wzorców zachowań, postaw i wartości. To także nauka np. matematyki, fizyki czy chemii. Za nami właśnie olimpiada sportowa z setkami uczestników. Także i w tym aspekcie pomagają nam nasi wychowankowie. Pomagają też w sprzątaniu po sobie, w dbaniu o otaczające nas przedmioty i przestrzeń – wyjaśnia Paulina Tomana ze Stowarzyszenia Siemacha. Jednocześnie podkreśla, że większość podopiecznych potrzebuje rozmowy z kimś, kto ich wysłucha i zrozumie. Rozmowy, której często brakuje im w domu. Warto zaznaczyć, że w październiku placówka będzie obchodzić jubileusz 15-lecia istnienia.

PLACÓWKA W FORMIE PRACY PODWÓRKOWEJ

Nieco inaczej funkcjonują placówki w formie pracy podwórkowej. Tutaj wychowawcy realizują swoje działania w miejscu przebywania dzieci tj. na podwórkach, placach zabaw itp. PWD Centralka, działająca na os. Słonecznym, prowadzona przez Fundację Nowe Centrum, od 2016 roku objęła swoją pomocą już kilkaset dzieci z Nowej Huty.

– Działamy niejako w odwrotnej roli. To nie dzieci przychodzą do nas, jak do innych placówek wsparcia, ale to my wychodzimy

do dzieci, których wyszukujemy w ich naturalnym środowisku. Działamy przez cały rok. Prowadzimy też świetlicę, ale większość naszych działań to praca podwórkowa realizowana przez czterech naszych wychowawców. Pomaga nam w niej także doświadczony psycholog. Zdobynamy zaufanie dzieci. Praca jest trudna z uwagi na uwarunkowania społeczno-ekonomiczne, ale każda zmiana zachowań, postaw naszych podopiecznych to wielki ich i nasz sukces – tłumaczy Katarzyna Regucka z Fundacji Nowe Centrum.

Drugą tego typu placówką, działającą w Nowej Hucie z siedzibą na os. Na Skarpie 35 jest Fruwająca Miejscówka.

– Nie wybieramy dzieci. Jedne przychodzą do nas codziennie, bo wiedzą, że jesteśmy. Innych, głównie tych zagrożonych wykluczeniem społecznym, wyszukujemy w osiedlach i na podwórkach. Proponujemy im gry, zabawy, rozmowę, działania, które uczą ich współpracy w grupie, ale także wpaja im pewne zasady. Nasze dzieci wiedzą, że zawsze mogą na nas liczyć. Że ich nie zawiedzimy. A my od lat patrzymy, jak te nasze dzieci dorastają i zakładają swoje rodziny – mówi Julia Moskwa z Fundacji Ukryte Skrzydła, prowadzącej placówkę. Zdjęcia z archiwów Placówek Wsparcia Dziennego

Placówki Wsparcia Dziennego w Nowej Hucie:

W formie opiekuńczej

- PWD Świetliki, os. Strusia 19
- PWD Maximilianum os. Tysiąclecia 86

w formie specjalistycznej:

- PWD Siemacha Spot ul. Ptaszyckiego 6

w formie pracy podwórkowej:

- PWD Centralka – os. Słoneczne 14
- PWD Fruwająca Miejscówka – os. Na Skarpie 35

**Kraków**



Nowa Huta

miejsce dobre do życia



**Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie**

WSZYSTKO PO TO, BY DZIECI CZUŁY SIĘ SZCZĘŚLIWE I KOCHANE...



Wspólna zabawa, integracja ze środowiskiem, dostarczenie dzieciom okazji do radości to cele imprez zorganizowanych dla milusińskich z Samorządowego Przedszkola nr 151 tuż przed wakacjami. A to wszystko dzięki wieloletniej przyjaźni i wsparciu stowarzyszeń „Nasze Dzieci” i „Bądźcie z Nami”, którym należą się serdeczne podziękowania.

Pierwsze wydarzenie to „Festyn Rodzinny” zorganizowany w ogrodzie przedszkolnym dla wszystkich dzieci z przedszkola i ich rodzin. Na początku wielu wzruszeń i łez dostar-

zdęcie. Nie zabrakło oczywiście smakołyków: kielbaski z grilla, drożdżówki, ciastka. Na koniec każde dziecko zostało obdarowane prezentem.

W pamięci przedszkolaków na długo pozostanie również druga impreza - „Piknik Integracyjny” w Parku Korzkiewskim, który zamienił się w królestwo owadów, do którego radośnie zleciały motylki, pszczołki, koniki polne i żuczki, czyli dzieciaki przystrojone w piękne kostiumy. Na maluchy z przedszkola czekało tam mnóstwo atrakcji. Oprócz śpiewów i tańców mali artyści formowali prawdziwe dzieła z gliny, dzieci brały udział w zawodach sportowych, korzystały z hipoterapii lub skakały i zjeżdżały na zjeżdżalniach w bajecznie kolorowych dmuchańcach oraz fotografowały się na policyjnych motocyklach, w szoferkach karetki pogotowia i wozu strażackiego. Dużym wrażeniem dla dzieci było też zwiedzanie średnio-wiecznego zamku korzkiewskiego. Mocy i siły do zabawy dostarczyły dzieciom: tradycyjna grochówka, kielbaski z grilla i pyszne domowe ciasta. Obie imprezy były czasem niezamąconej radości i prawdziwego szczęścia dla dzieci.



Obie imprezy były czasem niezamąconej radości i prawdziwego szczęścia dla dzieci.

czył rodzicom występ dzieci, które przez tańce i piosenki pokazały, jak ich kochają. Dużą atrakcją imprezy był występ komika, loteria fantowa oraz zabawy na dmuchańcach. Popularnością cieszyła się też fotobudka, w której można było zrobić pamiątkowe rodzinne

CIEPŁA WODA BEZ PIECYKA

W maju br. Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej SA w Krakowie przy współudziale PGE Energia Ciepła SA i CEZ Skawina zorganizowało seminarium od ha-
 słem Ciepła Woda Bez Piecyka w którym wzięli udział zarządcy zasobów mieszkaniowych głównie ze spółdzielni mieszkaniowych. W jednym z czerwcowych numerów
 „Głosu” przedstawiliśmy jeden z referatów dotyczący kształtowanie się cen energii ciepłej. Tym razem poniżej przybliżamy realizację Programu „Ciepła woda dla
 Krakowa” realizowanego przez wyżej wspomnianych partnerów pod patronatem Prezydenta M. Krakowa Jacka Majchrowskiego zaprezentowany na tym Seminarium.
 Publikację uzupełniamy pokazaniem praktycznej realizacji tego programu przez jedną z nowohuckich spółdzielni mieszkaniowych SM „Mistrzejowice”.

Historia realizacji programu ciepła woda użytkowa sięga roku 2004. Wówczas zawarto Porozumienie pod patronatem Prezydenta Miasta Krakowa Profesora Jacka Majchrowskiego między EC Kraków S.A. (obecnie PGE Energia Ciepła S.A.), Elektrociepłownią Skawina S.A. (obecnie CEZ Skawina S.A.) i MPEC S.A. o współpracy w zakresie zwiększenia dostawy ciepła na cele c.w.u. W roku 2007 wdrożono w życie umowy trójstronne zawierane między Odbiorcą, Źródłem

(PGE/CEZ) a MPEC dotyczące zwrotu części poniesionych nakładów na budowę instalacji wewnętrznej. W 2011 rozwinęto umowy trójstronne o umowę kompleksową, oferującą zwiększenie kwoty dofinansowania w przypadku przyłączenia większej ilości budynków. W roku 2021 nastąpiła zmiana polityki handlowej w PGE EC – dostosowując wsparcia finansowe dla klienta do potrzeb rynkowych.

Poprawa bezpieczeństwa mieszkańców – likwidacja piecyków gazowych w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „Mistrzejowice”.

Jak informuje nas Agnieszka Stachyra, Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Mistrzejowice”, w marcu 2020 roku Spółdzielnia zawarła umowę trójstronną z Miejskim Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej S.A. w Krakowie oraz wytwórcą ciepła PGE Energia Ciepła S.A. Umowa

zakłada realizację instalacji centralnej ciepłej wody użytkowej w zasobach Spółdzielni. Po stronie Spółdzielni jest jedynie opracowanie dokumentacji projektowej instalacji centralnej ciepłej wody użytkowej w budynkach oraz przygotowanie pomieszczeń węzłów ciepłych. Do zakresu obowiązków MPEC S.A. należy natomiast dostarczenie oraz zamontowanie nowych, kompaktowych węzłów ciepłych służących do podgrzewania

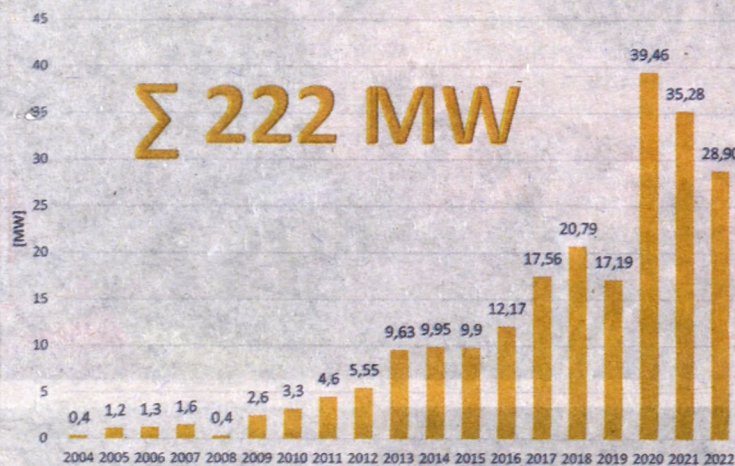
Realizacja Programu „Ciepła woda dla Krakowa” pod patronatem prezydenta Jacka Majchrowskiego

wody jak również wymiana starych węzłów ciepłych centralnego ogrzewania na nowe. Jak przekazuje nam Prezes ds. Technicznych, Dariusz Baster, Spółdzielnia z tego tytułu nie ponosi żadnych kosztów finansowych. Trzecia strona umowy, wytwórca ciepła, zobowiązała się do udzielenia SM „Mistrzejowice” dofinansowań do kosztów wykonania instalacji ciepłej wody w każdym budynku. Jak mówi Magdalena Serwa-Ziomek, Główny Księgowy Spółdzielni, uzyskane w ten sposób środki finansowe wracają do mieszkańców, ponieważ Zarząd w całości przeznaczają je na fundusz remontowy poszczególnych nieruchomości. Do chwili obecnej, dzięki wykonaniu prac zgodnie z zatwierdzonym harmonogramem i w terminowym czasie z sukcesem udało się pozyskać dofinansowanie w wysokości ponad 1,6 mln zł (brutto).

W obecnej chwili program zrealizowany jest już w 43 budynkach wielorodzinnych, likwidując tym samym ok. 3.000 piecyków gazowych. W kolejnych 13 budynkach trwają prace, a dla następnych 14 Zarząd zlecił opracowanie dokumentacji projektowych.

Z informacji uzyskanych od Prezesa Zarządu Spółdzielni Agnieszki Stachyry, wynika, iż koszt podgrzania 1 m³ wody w zasobach SM „Mistrzejowice”, w rozliczeniu na koniec grudnia 2022 roku, nie przekroczył kwoty 15,21 zł, a w wielu budynkach był znacznie niższy. Niestety z uwagi na drastyczny wzrost cen ciepła w 2023 roku Zarząd Spółdzielni uważa, że nie uda się utrzymać kosztów na tym samym poziomie, dlatego, w marcu bieżącego roku wystosował do Prezesa Rady Ministrów apel w sprawie przywrócenia 5 proc. stawki podatku VAT na ciepło systemowe, pod którym podpisało się 3.672 mieszkańców. Władze Spółdzielni mają nadzie-

Efekty współpracy w ramach programu ciepłej wody użytkowej



Przyłączono 1 587 budynków

Zlikwidowano ok. 94 700 piecyków gazowych

Σ 76 880 mieszkań



Zestawienie umów kompleksowych zawartych w ramach programu c.w.u.



	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021	2022	2023	2024	2025	2026	2027	2028	2029	2030	2031	2032	2033	2034	2035
1																									
2																									
3																									
4																									
5																									
6																									
7																									
8																									
9																									
10																									
11																									
12																									
13																									
14																									
15																									
16																									
17																									
18																									
19																									
20																									
21																									
22																									
23																									
24																									
25																									
26																									
Σ obiektów	41	115	-	-	161	177	175	58	57	49	37	39	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-

**Σ 26 umów kompleksowych
Σ 909 obiektów**

+ SM im. T. Kościuszki
(w przygotowaniu)



ję, iż wnioskowane przez nich rozwiązanie zostanie przez rządzących zaakceptowane, co pozwoli na utrzymanie kosztów ponoszonych z tytułu podgrzania wody na podobnym jak dotychczas poziomie. Niestety Spółdzielnia jeszcze nie otrzymała odpowiedzi na przesłany apel.

Jak mówi Dariusz Baster Prezes ds. Technicznych, na optymalizację kosztów podgrzania wody w znacznej mierze wpływa także sposób wykonania instalacji ciepłej wody. Przyjęty w Spółdzielni system, polegający na prowadzeniu pionów ciepłej wody przez klatki schodowe, pozwala na zmniejszenie nawet o ok. 30 proc. ilości wody, która krąży w pionach instalacji w stosunku do tak zwanej „metody kominowej”, co wpływa na obniżenie kosztów jej podgrzania. Program ciepłej wody użytkowej spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem przez mieszkańców Spółdzielni. W budynkach, gdzie instalacja ciepłej wody została już wykonana, podłączono ok. 90 proc. mieszkań. Wielokrotnie mieszkańcy, którzy początkowo nie wyrażali chęci na przystąpienie do programu, zmieniali zdanie i po rozpoczęciu robót zwracali się do Spółdzielni z prośbą o podjęcie instalacji do ich mieszkań. Również mieszkańcy budynków, w których początkowo nie byli zainteresowani przystąpieniem do programu i ich budynki zostały przewidziane

Udział partnerów programu „CDK” w procesie rozszerzenia dostawy czynnika grzewczego – c.w.		
ODBIORCA	ŹRÓDŁO	MPEC
- Opracowanie dokumentacji technicznej wężla c.w. i uzgodnienie w MPEC; - Opracowanie dokumentacji technicznej wewnętrznej instalacji c.w.; - Wykonanie prac instalacyjnych c.w.u. wewnątrz budynku, wraz z adaptacją pomieszczenia wężla ciepłego. W przypadku, gdy wymagane jest wykonanie lub przebudowa przyłącza ciepłego, dodatkowo (zazwyczaj): - Opracowanie dokumentacji technicznej przyłącza ciepłego i uzgodnienie w MPEC wraz z pozyskaniem dokumentów formalno-prawnych; - Pokrycie kosztów robót ziemno-budowlanych; - Poniesienie zryczałtowanych kosztów montażu wężla ciepłego; - Ustanowienie nieodpłatnej służebności przesyłu na terenie działki Inwestora, przez którą prowadzone są sieci ciepłownicze.	- Dofinansowanie wydatków poniesionych na budowę wewnętrznej instalacji ciepłej wody użytkowej (zł/MW) w zależności od mocy zamówionej na potrzeby instalacji ciepłej wody użytkowej (max.h) - Wsparcie w procesie realizacji inwestycji. WAŻNE: CEZ lub PGE uczestniczą w procesie w zależności od położenia nieruchomości względem źródeł ciepła	- Dostawa wężla ciepłego (modułu c.w. lub nowego dwufunkcyjnego c.o. + c.w.) wraz z pokryciem kosztów jego montażu. - Realizacja przyłącza - wykonanie prac instalacyjno-montażowych wraz z dostawą materiałów, z wyłączeniem kosztów robót ziemno-budowlanych; - Przeniesienie kosztów montażu wężla na Odbiorcę

do realizacji w latach późniejszych bądź wcale, zgłaszają się do Spółdzielni z wnioskiem o przyspieszenie prac w ich budynkach. Zdaniem Zarządu fakt, że tak duży odsetek mieszkańców, wyraża zgodę na wykonanie instalacji, wynika z chęci podniesienia poziomu bezpieczeństwa oraz komfortu życia, co potwierdza słuszność przystąpienia Spółdzielni do programu centralnej ciepłej wody oraz likwidacji piecyków gazowych w jej zasobach.

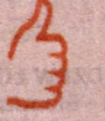
Podobne opinie są głoszone w pozostałych spółdzielniach mieszkaniowych, które przystąpiły do programu „Ciepła woda dla Krakowa.”

Do druku przygotował:
Marcin Pietrzyk

Zalety korzystania z programu „CIEPŁA WODA UŻYTKOWA”



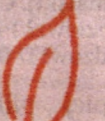
BEZPIECZEŃSTWO:
Brak zagrożenia zatruciem tlenkiem węgla



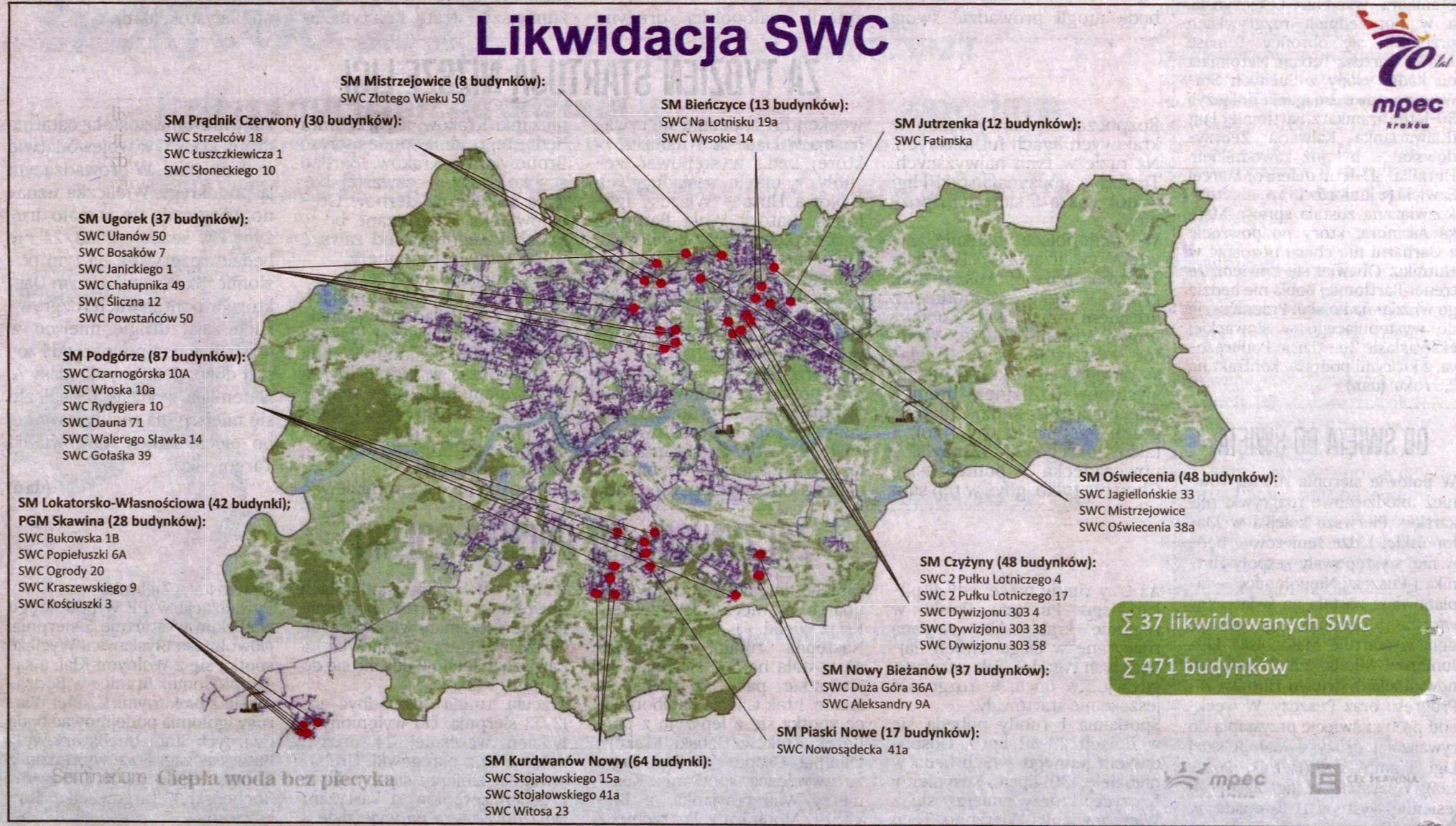
NIEZAWODNOŚĆ:
Brak obaw o zakłócenia w dostawie ciepłej wody



KOMFORT:
Pewność dostaw ciepłej wody o stałej temperaturze,
Wylądowanie niedogodności związanych z obsługą piecyka,
Dodatkowa przestrzeń w łazience



EKOLOGIA:
Podgrzewając wodę ciepłem sieciowym obniżamy emisję szkodliwych substancji, w szczególności tlenków azotu (NOx)



NA POCZĄTEK HUTNIK LIDEREM

HUTNIK - SKRA CZĘSTOCHOWA 3-0 (1-0)

1-0 - Kubowicz (13), 2-0 - Rakels (49), 3-0 - Kiełsi (85).

HUTNIK: Kaczorowski - Kubowicz, Wenger, Marcinkowski (88. Jania) - Kiełsi, Drag, Budziński (90. Szablowski), Zawadzki - Lelek (82. M. Głogowski), Wróbel, Rakels (89. Świątek).

Sędziował Kornel Paszkiewicz z Wrocławia. Żółte kartki: Kubowicz, Marcinkowski - Kubik, Wojtyra, Mesjasz, Nocoń; czerwone kartki: Kubowicz (73. druga żółta) - Wojtyra (40. faul), Kucharczyk (77. faul). Widzów: 775.

Od czasu powrotu do II ligi w 2000 roku nowohuccy piłkarze nie przegrali jeszcze spotkania inaugurującego ligowe rozgrywki. Na cztery takie występy trzy zakończyły się ich zwycięstwami - co ciekawe w każdym z tych meczów zdobywali po trzy bramki - jeden kończąc remisem.

Tym razem to oni byli zdecydowanymi faworytami i potwierdzili to - dzięki czemu Hutnik został liderem - chociaż przyszło im się mierzyć ze spad-

kowiczem z I ligi. W zespole gości doszło jednak do wielu zmian, raczej na niekorzyść, a krakowianie wzmocnili kadrę i aż sześciu z nowych wyszło na murawę. Trochę ubogo wyglądała jednak ławka i nie chodzi o to, ilu graczy na niej zasiadło, lecz doświadczenie i jakość. Większość z nich to byli nastolatki oprócz rutynowanego Krzysztofa Świątki oraz dwudziestolatków Sławomira Chmiela i Daniela Hoyo-Kowalskiego.

Przed tym meczem trener Bartłomiej Bobla zufał bardziej ograny zawodnikom, wystawiając - od razu było to widać po nazwiskach i ustawieniu - ofensywnie ustawioną jedenastkę. Taką, jaką kibice chcieliby widzieć jak najczęściej i prezentowali ją tego dnia przez cały czas. Niewiele też potrzebowali czasu, zdobyć bramkę. Centrem Dominika Zawadzkiego z kornera Marcin Wróbel przedłużył głową do Dawida Kubowicza, po którego główce piłka znalazła się w siatce. Hutnicy dalej atakowali, ale o dziwo rzadko wtedy strzelali i jeszcze przed przerwą grali z przewagą zawodnika - jeden z gości wyleciał z boiska za kopnięcie Jakuba Marcinkowskiego w głowę, który mimo kilku

szwów grał dalej.

Po zmianie stron krakowianie jeszcze bardziej się rozruszali i szybko uzyskali kolejną bramkę. Po podaniu Marcina Budzińskiego nareszcie pokazał się niewidoczny przed przerwą Deniss Rakels i coraz częściej ta para udawała, że bardzo dobrze się rozumie. I do końca krakowianie dominowali choć trzeba zaznaczyć, że Skra kończyła w ósemkę, gdyż po kontuzji Michała Kitlińskiego - kiedyś w Hutniku - nie mogła dokonać zmiany.

- Chcemy grać w każdym meczu o zwycięstwo, a co to przyniesie, zobaczymy. Głowy jednak musimy być chłodne, bo przed nami jeszcze dużo pracy - zaznaczył trener Bartłomiej Bobla. **(dan)**

Z NOTESU KIBICA

30.07 (niedziela) - godz. 18, I runda piłkarskiego Pucharu Polski w regionie krakowskim: Kosynierzy Łuczyce - Wierzbowianka Wierzбно

Z SERIE A DO NIEPOŁOMIC

Sezon piłkarski 2023/24 już się rozpoczął, ale transfery można dokonywać jeszcze do początku września. Tak będzie do zamknięcia okna transferowego.

Beniaminek ekstraklasy, Puszcza Niepołomice, pozyskała przed startem kolejnego gracza. Jest nim 18-letni napastnik Jordan Majchrzak, wypożyczając go do 30. czerwca. Był on zawodnikiem m.in. Legii Warszawa, a od roku reprezentował Romę. Wiosną zdążył już nawet zadebiutować w zespole ze stolicy Włoch w Serie A. Z Niepołomic też odchodzą zawodnicy. Do Polonii Bytom (II liga) został wypożyczony pomocnik Szymon Jopek, a do beniaminka III ligi, Wiślan Jaśkowice, Jędrzej Strózik.

Do Jaśkowice został wypożyczony z Hutnika obrońca Patryk Nowakowski. Wcześniej na takich samych zasadach znalazł się tam bramkarz Arkadiusz Leszczyński, a w poprzednich rozgrywkach przenieśli się obrońcy Tomasz Jaklik i Bartosz Tetych. Natomiast do kadry ekipy z Suchych Stawów na nowe zmagania dołączyli 20-letni bramkarz Bartłomiej Fojt (Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska) - był już zawodnikiem Hutnika - 17-letni defensor Marcel Sawicki (z juniorów).

Rozwiązana została sprawa Marka Assinora, który po powrocie z Garbarni nie chciał pozostać w Hutniku. Obawiał się bowiem, że trener Bartłomiej Bobla nie będzie go widział na boisku. Przeniósł się do występującego w słowackiej ekstraklasie Zelezarne Podbrezowa, z którymi podpisał kontrakt na 2,5 roku. **(dan)**

OD ŚWIĘTA DO ŚWIĘTA

W połowie sierpnia ruszają również młodzieżowe rozgrywki piłkarskie. Pierwsza kolejka w Małopolskiej Lidze Juniorów - będą w niej występowały zespoły Hutnika i Puszczy Niepołomice - zaplanowana została na świąteczny wtorek, 15 sierpnia. Tego samego dnia wystartuje Małopolska Liga Juniorów Młodszych z udziałem nowohuckich drużyn Hutnika II i Progresu oraz Puszczy. W weekend po tym święcie przystąpią do rywalizacji drużyny Małopolskiej Ligi Trampkarzy (Hutnik, Puszcza). Wszystkie te ligi zakończą jesienne występy 11 listopada, w Święto Niepodległości. **(dan)**

POBRALI PIERWSZE NAUKI

WIDZEW ŁÓDŹ - PUSZCZA NIEPOŁOMIC 3-2 (1-1)

0-1 - Siemaszko (8), 1-1 - Alvarez (35), 2-1 - Stępiński (55), 3-1 - Ciganiks (90), 3-2 - Kidrić (90).

PUSZCZA: Komar - Mroziński (51. Stępień), Craciun, Sołowiej, Jakuba - Siemaszko (59. Pięczek), Hajda (74. Bartosz), Serafin, Zapolnik (59. Tomalski), Cholewiak (75. Majchrzak) - Kidrić.

Sędziował Piotr Lasyk z Bytomia. Żółte kartki: Kun, Hanousek, Alvarez. Widzów: 17 098.

Lepiej piłkarze Puszczy, a zwłaszcza Artur Siemaszko, nie mogli zadebiutować w Ekstraklasie. Niepołomicki zawodnik szybko popisał się pięknym uderzeniem, dając swej drużynie prowadzenie. I wydawało się, że dzięki tej bramce goście będą mogli prowadzić swoją

grę - z dobrze zorganizowaną obroną i szybkimi wyjściami w ataku. Tak było tylko niecałe pół godziny, bo łodzianie odpowiedzieli równie urokliwym golem.

Kiedy jednak po przerwie Widzew uzyskał prowadzenie, to zmusił małopolską drużynę

do zmiany stylu. Musiała ona gonić wynik i grać bardziej otwarcie, a chwilami przeprowadzała nawet ataki pozycyjne. To ostatnie wywoływało nawet zdziwienie niektórych komentatorów, bo taki sposób gry w przypadku Puszczy jest bardzo rzadki. Bardzo to jednak pasowało łodzianom i po jednej z kontr podwyższyli oni prowadzenie. Niezbyt dobrze podzielało to niektórych przyjezdnych - trener Tomasz Tułacz zobaczył „żółtko” - ale mimo to udało im się jeszcze zmniejszyć stratę. I na tym za-

kończyła się pierwsza lekcja beniaminka, a Widzew wygrał pierwszy mecz u siebie od lutego.

- Na tym poziomie błędy jakie popełniliśmy będą bezlitośnie wykorzystywane przez rywali. To, co uchodziło nam na sucho w pierwszej lidze, teraz nie ujdzie. Chwała jednak chłopakom, że chcieli zaprezentować się z jak najlepszej strony - podsumował ten występ trener Tułacz, którego drużynę czeka teraz wyjazd do Jagiellonii Białostok. **(dan)**

ZA TYDZIEŃ STARTUJĄ NIŻSZE LIGI

Rozpoczął się nowy sezon w krajowych ligach futbolowych. Na razie w tych najwyższych. Te niższe, poczynając od III ligi w dół, ruszą 5 sierpnia i później.

W Małopolsce zacznie się wtedy rywalizacja w IV lidze. Tydzień później ruszą obie grupy V ligi - zachodnia z udziałem m.in. Sokoła Kocmyrzów i Wiślan Grabie. Wtedy też wystartuje grupa III klasy okręgowej, w której będzie występował Złomex Branice (na początek będzie gościć Pasternika Ochojno), a także okręgówki tarnowska, nowosądecka i podhalańska. Choć nie tylko, gdyż w ten sam

weekend rozpocznie się rywalizacja w klasie A Wieliczka, w której będą występować zespoły z okolic sąsiadujących z Nową Hutą - Wiarusy Igołomia, Batory Wola Batorska i Dąb Zabierzów Bocheński. Tego samego dnia zaczną się zmagania w klasie Wieliczka B z udziałem nowohuckiej Błyskawicy Wyciąże oraz Nadwiślanki Nowe Brzesko, Wawrzyńanki i Wiarusów II. Dopiero 19 sierpnia zaczną grać pozostałe krakowskie klasy okręgowe. W grupie II znalazły się zespoły Grębałowianki z Nowej Huty i Partyzanta Dojazdów. Piłkarze z Grębałowa zaczną od wyjazdu do Prąd-

niczanki Kraków, a Partyzanta będą tego dnia podejmować Bronowiankę Kraków. Bardzo szybko, gdyż w czwartej kolejce dojdzie do derbów Grębałowianka - Partyzant, bo w takich kategoriach od zawsze traktowany jest ten mecz.

Nie ogłoszono jeszcze terminu rozgrywek krakowskich klas A i B. Wiadomo jednak, że do grup pierwszej klasy A została przeniesiona Wanda - dotychczas w grupie III - a jej rywalami będą takie zespoły jak Ekler Baranówka, Galicja Raciborowice, Sparta Skrzyszowice, Szreniawa Koszyce, Zawisza Sulechów. Jak można było się spodziewać

zlikwidowana została ostatnia grupa klasy C w województwie małopolskim. W prowadzącym ją podokręgu Wieliczka uznano, że zgłosiło się za mało drużyn i w sezonie 2023/24 nie będzie rozgrywek na tym poziomie. Skorzystał na tym Dąb, który w poprzednich rozgrywkach zajął drugie miejsce w klasie B w tym podokręgu i został dokooptowany do klasy A. Natomiast w klasie B znalazło się miejsce dla reaktywowanej po pięciu latach Targowianki Targowisko. **(dan)**

ZACZYNAJĄ JUŻ PUCHAR POLSKI

Aż trzy rundy nowej edycji piłkarskiego Pucharu Polski w regionie krakowskim zostaną rozegrane w ciągu dwóch najbliższych tygodni. Tak wcześniej, gdyż już w lipcu, te rozgrywki jeszcze nie startowały.

Spotkania I rundy odbędą się w dniach 29-30 lipca. Gospodarzem jednego z nich będą w niedzielę, 30 lipca, Kosynierzy Łuczyce, którzy zmierzą się z Wierzbowianką Wierzбно. Tego

samego dnia nowohucka Wanda uda się na mecz z Jastrzębce Książ Wielki.

Następna runda zaplanowana została na 5-6 sierpnia. Nie wszystkie pary są dokładnie znane. I tak Galicja Raciborowice spotka się z lepszym z pary Borek Kraków/Dąbski Kraków, Olimpia Czaple Wielkie zagra ze zwycięzcą spotkania Kosynierzy/Wierzbowianka, a Błękitni II Modlnica z Jastrzębic/

Wanda. W innych spotkaniach nowohucki Albertus podejmie Płomień Jerzmanowice, Strażak Goszcza Eklera Baranówka, a Zawisza Sulechów uda się do Fairantu Kraków.

Trzecia runda ma odbyć się 12/13 sierpnia. Do wyłonionych tygodni wcześniej 24 drużyn dołącza te z okręgówki. Grębałowianka zmierzy się z jednym z takich zespołów, a Partyzant Dojazdów zagra na wyjeździe z

Zieleńską Zielonki.

Rywalizacja w PP w podokręgu wielickim wystartuje 5 sierpnia. Nowohucka Błyskawica Wyciąże spotka się z Wolnymi Kłaj, a sąsiedni Złomex Branice w Bodzanowie z Błękitnymi. Z kolei Wiarusy Igołomia podejmować będą Czarnych Staniatki, Batory Wola Batorska zagra na wyjeździe z Contrą Sułków, a Dąb Zabierzów Bocheński z Targowianką Targowisko.

INSPIRUJĄCE PODRÓŻE KULINARNE



Podczas wakacji zwykle odwiedzamy nowe miejsca, odkrywając lokalną historię, tradycję, koloryt i oczywiście kuchnię. Niektórym jednak wydaje się, że tylko podczas bardzo dalekich peregrinacji odnajdą upragnione nowe smaki. Tymczasem nie zawsze trzeba wyprawiać się aż na drugą półkulę, by odkryć nieznane dania, a następnie przenieść je do własnej kuchni. Zapraszamy was dziś na podróż do Niemiec, Bułgarii i na Litwę.

Trzy kraje dobrze znane Polakom – z dwoma graniczymy, a trzeci był i nadal jest częstym celem wakacyjnych, nadmorskich wyjazdów. Wiele z nas je odwiedziło, ale czy wszystkim udało się w pełni poznać specyfikę lokalnych kuchni? Zapraszamy do przeczytania krótkich charakterystyk – być może to one właśnie będą stanowić impuls, który zachęci do pierwszych lub kolejnych odwiedzin.

Pod bałkańskim słońcem

Bułgarzy preferują dania lekkostrawne, często serwowane w letniej temperaturze. Ulubionymi warzywami dodawanymi niemal do każdej potrawy są pomidor i cebula. Ulubioną

ziołową przyprawą do mięs jest czubryca, uzyskiwana z cząbrku górskiego. Bułgarzy ostrzegają natomiast przed nadużywaniem maki, która według nich negatywnie wpływa na smak i zapach ziół. Popularne u nas ziemniaki i buraki nie są zbyt chętnie jedzone przez mieszkańców kraju nad Morzem Czarnym, za to bardzo lubiane są jogurty i sery. Jeżeli chodzi o potrawy mięsne to o ich smaku decyduje nie ilość, ale jakość. W kuchni bułgarskiej nie dzieli się ich też ze względu na rodzaje mięs, z których zostały przyrządzone. Z tych samych gatunków robi się jachnię (rodzaj gulaszu) i popularny w Bułgarii kebab. Łatwy do przyrządzenia w domu jest gjuwecz. To ogólna nazwa potraw przygotowywanych w specjalnych glinianych naczyniach. Przyrządzanie ich polega na duszeniu składników w niezbyt wysokiej temperaturze. Jakże to składniki? Głównie mięso lub kiełbasa i warzywa.

Różnorodność za zachodnią granicą

Wbrew temu, co się powszechnie uważa, kuchnia niemiecka jest bardzo zróżnicowana

w zależności od regionu – na północy preferuje się ciężką i wysokokaloryczną „kuchnię zimnego klimatu”, w środkowych landach od Saksonii po Westfalię kuchnia jest bogata i różnorodna, a z kolei na południu lekka i przyjemna niczym mozelskie wino. Fundamentem kuchni naszych

zachodnich sąsiadów bez wątpienia jest mięso. Jada się tam wszystkie jego rodzaje pod różnymi postaciami – kotletów, pieczeni, rolad, klopsów, gulaszy i sznycli. Niemcy używają też różnorodnych przypraw, warzyw (szczególnie kapusty, zarówno świeżej jak i kiszanej), lubią kluski, groch i suszone owoce. Tradycyjnym przysmakiem jest kiełbasa, a typową potrawą danie jednogarnkowe (Eintopfgericht), przyrządzane w wielu wariantach o szerokiej gamie walorów smakowych. Niemiecka kuchnia słynie też z sycących i aromatycznych zup. Jedną z najbardziej popularnych, którą z powodzeniem można przyrządzić w domu, jest kartoflanka berlińska przygotowywana na bazie wędzonego boczku, ziemniaków, majeranku, słodkiej śmietany i warzyw.

W krainie pól, lasów i rzek

Kuchnia tego kraju zawsze odzwierciedlała jego położenie i naturalne bogactwo, czyli żyzne ziemie i lasy. Dlatego na Litwie od zawsze niezwykle istotne było rolnictwo, ale też dary natury. W kuchni wykorzystuje się więc zboża, wa-

rzywa, mleko, miód, owoce leśne i grzyby. Z racji burzliwych dziejów tego kraju, na litewską kuchnię miały wpływ inne narody – przede wszystkim Polacy i Niemcy, ale także Tatarzy. Na Litwie je się mało zup, ale bardzo popularne są sałatki i inne zimne dania. Z dań ciepłych dominują te zapiekane i duszone. Bardzo popularnymi dodatkami są chleb i śmietana. Tradycja jedzenia mięsa jest tutaj bardzo silna – Litwini zresztą wnieśli do europejskiej kuchni mistrzowską umiejętność wędzenia i konserwowania. Jedną z niezwykle popularnych potraw na Litwie są zrazy, które przygotowuje się na najróżniejsze sposoby. Do przyrządzenia po powrocie z wakacji polecamy zrazy z boczku z nadzieniem serowym.

– Kiełbasa czy wędzony boczek to wędliny, które doskonale sprawdzają się jako składnik w daniach kuchni różnych krajów – mówi Anna Burak z firmy Dobrowolscy. – Jednak bardzo istotna jest ich jakość. Chcemy zrobić dobry bułgarski gjuwecz, pyszną berlińską kartoflankę czy litewskie zrazy? Wybierzmy wędliny sprawdzone, co do których jesteśmy pewni, że przywołają przy stole nasze wakacyjne wspomnienia właśnie tak, jakbyśmy sobie tego życzyli. (red)



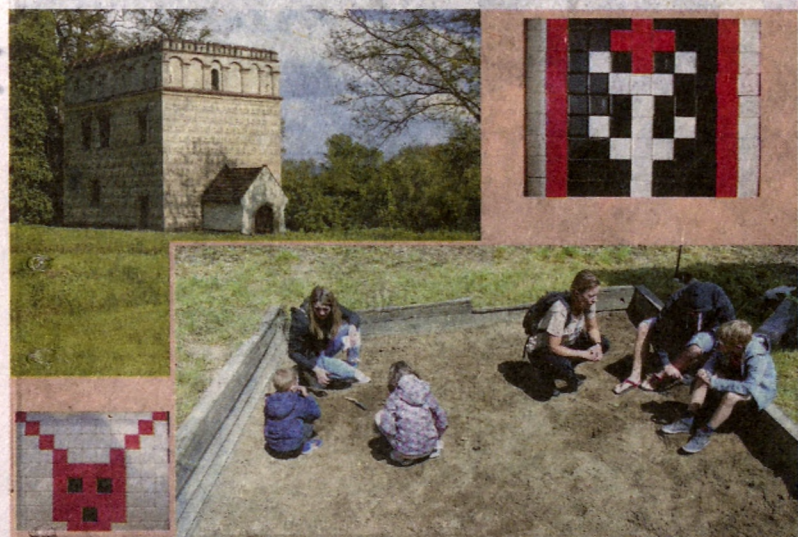
SEZON WAKACYJNY W MUZEUM

Choć wakacje są w pełni, to wcale nie oznacza, że w krakowskich instytucjach kultury panuje „sezon ogórkowy”. Wprost przeciwnie, jak co roku placówki te przygotowały wiele ciekawych ofert. Można więc wybierać spośród licznych warsztatów, spotkań, koncertów czy ekspozycji. Ponadto organizowane są rozmaite zajęcia, zwłaszcza dla pozostających w Krakowie, dzieci i młodzieży. Zajęcia te, o różnorodnej tematyce, mają na celu uatrakcyjnienie letniego wypoczynku.

Wakacje, choć spędzane w mieście wcale nie muszą być nudne, zwłaszcza w królewskim Krakowie słynącym z mnogości muzeów, galerii, teatrów i innych instytucji kultury. Stąd też każdy może znaleźć coś, co szczególnie go zainteresuje, kierując się przy wyborze najciekawszej alternatywy osobistymi zamiłowaniem i gustami. Gdzie zatem iść? Na tak zadane pytanie trudno udzielić jednej, zadowalającej wszystkich, odpowiedzi. Można za to dać pewne wskazówki, przedstawiając miejsce nie wszystkim znane, ale warte odwiedzenia. Mowa o leżącym, poza znanymi z folderów turystycznych trasami spacerowymi, Nowohuckim Oddziale Muzeum Archeologicznego w Krakowie. Niniejsza placówka, znajdująca się z dala od głównych krakowskich arterii, może poszczycić się barwną historią, sięgającą wielu stuleci wstecz.

Przede wszystkim zaletą tego Muzeum jest jego położenie – otóż instytucja mieści się w zespole dworsko-parkowym, usytuowanym w Branicach – niegdyś wsi należącej do potężnego rodu Gryfitów, a obecnie nowohuckim osiedlu. Każdy, kto zawita w progi tej instytucji kultury, będzie mógł zwiedzić unikatową siedzibę renesansową, zbudowaną na początku XVII wieku, na zlecenie Jana Braniczkiego. Przez cały rok, również w sezonie wakacyjnym dostępne są wystawy poświęcone archeologii. Można podziwiać na nich m.in. niezwykle zabytki wydobyte podczas prac wykopaliskowych, prowadzonych na terenie Nowej Huty już od lat 50-tych XX wieku. Oddział prowadzi także zajęcia dla dzieci, w czasie których najmłodszy adept archeologii mają możliwość poznania tajemnic tego jakże pasjonującego zawodu. Warsztaty, mają bardzo atrakcyjną formułę, dzięki czemu pozwalają uczestnikom poczuć się jak na prawdziwych badaniach archeologicznych. Poza tym dzieci mogą wziąć udział w zajęciach manualnych – lepiąc niewielkie przedmioty z gliny, pisząc gęsim piórem lub układając wielobarwną mozaikę. Wszystkich chętnych, pragnących odwiedzić naszą siedzibę, zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 10-14, a w soboty i niedziele w godz. 14-18. Na grupowe zajęcia warsztatowe zgłoszenia przyjmowane są pod nr tel.: 12 640-80-60. Zapraszamy, do zobaczenia!

Anna Kolasa



Z KRONIKI POLICYJNEJ

Zatrzymany kolejny członek szajki mefedronowej

Funkcjonariusze z Wydziału do walki z Przestępczością Narkotykową Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie wspólnie z kryminalnymi z Komendy Powiatowej Policji w Brzesku, w śledztwie nadzorowanym przez Prokuraturę Okręgową w Tarnowie, zatrzymali kolejnego członka mefedronowego gangu, trudniącego się dostawą narkotyków indywidualnym klientom. To już 26 osoba podejrzana w tej sprawie. Mężczyzna odpowie za wprowadzenie do obrotu co najmniej 4 kg substancji psychotropowych, czyniąc sobie z popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu. Grozi mu do 12 lat więzienia. 20 lipca br. małopolscy i brzescy policjanci zwalczający przestępczość narkotykową w jednym z krakowskich mieszkań zatrzymali 35-latkę, zaangażowaną w handel narkotykami. Mężczyzna jest już 26 podejrzany w postępowaniu nadzorowanym przez Prokuraturę Okręgową w Tarnowie, dotyczącym mefedronowej szajki. Według ustaleń śledczych, 35-latek jako kierowca firmy przewozowej, nabywał substancje psychotropowe, które następnie rozprowadzał wśród klientów klubów, czy dyskotek na terenie naszego województwa. Amator zabronionych substancji jest podejrzany o wprowadzenie do obrotu co najmniej 4 kg mefedronu (pozwalającej na przygotowanie 4000 działek dilerkich) o czarnorynkowej wartości sięgającej 160 tys. zł. Swą przestępczą działalność prowadził przez kilkanaście miesięcy. Dzisiaj (21 lipca br.) zatrzymany został przewieziony do Prokuratury Okręgowej w Tarnowie, gdzie usłyszał zarzuty wprowadzenia do obrotu znacznych ilości mefedronu, czyniąc sobie z popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu. Podejrzany przyznał się do zarzucanego czynu i złożył wyjaśnienia. Prokurator zastosował wobec podejrzanego środki zapobiegawcze w postaci dozoru Policji, poręczenia majątkowego oraz zakazu opuszczania kraju. Za popełnione przestępstwo grozi do 12 lat pozbawienia wolności.

Błyskawiczna reakcja Policji na oszustwo z wykorzystaniem QR kodów umieszczonych na parkometrach w Krakowie

Policjanci z Zarządu w Krakowie Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości i Komisariatu Policji w Krakowie

wie w dniu 13 lipca 2023 roku otrzymali informację, iż na miejskich parkometrach naklejono „złośliwe” kody QR, które prowadziły do fałszywej strony internetowej. W wyniku bezzwłocznie podjętych czynności tego samego dnia ustalono i zatrzymano sprawców tego przestępstwa wraz z osobami powiązanymi z procederem. Pomysł sprawców przestępstwa polegał na wyłudzeniu pełnych danych kart płatniczych od kierowców chcących uiścić opłatę za parking na terenie centrum Krakowa. Kierowcy poprzez zeskanowanie za pomocą np. telefonu komórkowego kodu QR, umieszczonego na parkometrze, byli przekierowywani na stronę internetową zawierającą logo miasta Krakowa. Tam podawali dane swoich kart płatniczych, które odczytane przez przestępców, były wykorzystywane do nielegalnych płatności. Policjanci z Krakowa w wyniku prowadzonych czynności, w kilka godzin od uzyskania informacji o nietypowym „ataku” ustalili tożsamość i miejsce przebywania osób odpowiedzialnych za to oszustwo. Błyskawicznie i dokładnie przeprowadzone czynności pozwoliły na kompletne wyjaśnienie mechanizmu działania sprawców, pomimo wykorzystanych przez nich technik anonimizacyjnych. W dniu 13 lipca 2023 roku w godzinach wieczornych, policjanci z Komisariatu I Policji w Krakowie wraz z funkcjonariuszami z Zarządu w Krakowie CBZC zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 23 i 26 lat oraz kobietę w wieku 21 lat podejrzewanych o opisaną wyżej przestępstwa. W ramach czynności procesowych zabezpieczono sprzęt elektroniczny służący do popełniania przestępstw w postaci telefonów komórkowych, elektronicznych nośników pamięci, kart SIM, komputery oraz przygotowane naklejki z kodami QR. Na miejscu prowadzonych czynności ujawniono ponadto susz roślinny marihuany, a także znaczną sumę pieniędzy w walutach obcych. Dwóm zatrzymanym mężczyznom przedstawiono zarzuty związane z oszustwem i nielegalnym posiadaniem środków odurzających. Przesłuchani w charakterze podejrzanych mężczyźni przyznali się do wszystkich zarzucanych im wyżej wymienionych czynów zabronionych. Wobec mężczyzn Sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji i zakazu opuszczania kraju. Obecnie trwają czynności związane z ustaleniem wszystkich osób pokrzywdzonych. (mp)

NA STRAŻY MIASTA

- Prywatni operatorzy będą płacić za parkowanie swoich pojazdów, a ich liczba w centrum będzie ściśle regulowana – to główne ustalenia umowy wypracowanej przez Kraków i operatorów hulajnog elektrycznych, które mają rozwiązać problem zagrażania miasta tymi jednoślādami. Miasto rozpoczęło procedurę podpisywania umowy z operatorami hulajnog elektrycznych, która ma uporządkować prowadzenie tych usług w mieście. Nowe zasady mają zakończyć uciążliwe i często zgłaszane przez mieszkańców problemy z porzuconymi i niewłaściwie zaparkowanymi hulajnogami. Pojazdy te niejednokrotnie stwarzają niebezpieczeństwo dla innych użytkowników dróg czy chodników, albo wręcz uniemożliwiają przejście czy przejazd – zaznacza Andrzej Kulig, zastępca prezydenta Krakowa. Chęć podpisania umowy z miastem wyraziły na piśmie cztery podmioty – Bolt, Lime, Tier i Traficar. Są to firmy o zasięgu międzynarodowym, więc dokumenty będą podpisywane elektronicznie. Formalnie będzie to podpisanie umowy dzierżawy przestrzeni pod punkty mobilności – czyli jedyne miejsca w centrum, gdzie będzie można legalnie oddać wypożyczoną hulajnogę. Chodzi o 163 punkty, zlokalizowane wewnątrz drugiej obwodnicy (częściowo nowoutworzone, wcześniej było ich tylko 100). Operatorzy będą więc płacić za to, że będą mieli wyznaczone konkretne miejsca do pozostawiania swoich pojazdów przez użytkowników. Każdy z punktów mobilności ma określoną, organiczną pojemność. Liczba ta jest zawsze równo dzielona na 4 firmy, sygnatariuszy umowy. Dzięki temu odtąd obowiązywać będą limity liczb hulajnog, które będą mogły być zaparkowane na obszarze wewnątrz drugiej obwodnicy. Ma to zakończyć na tym terenie porzucanie pojazdów, co niejednokrotnie stwarzało potencjalne niebezpieczeństwo dla pieszych czy rowerzystów, ale też uciążliwe „zagrażanie” przestrzeni miejskiej wokół punktów mobilności. Sytuacje takie były często zgłaszane władzom przez mieszkańców, skarżono się na nie wielokrotnie. Aplikacje mają blokować możliwość oddania hulajnog danego operatora, jeśli przydzielona liczba miejsc została w danym punkcie mobilności wyczerpana. Stawki za wynajem przestrzeni pod punkty mobilności są różne w zależności od lokalizacji. Łącznie operatorzy będą za to płacić miastu nieco ponad 12,8 tys. zł miesięcznie. W przypadku, gdy pojazd zostanie porzucony poza wyznaczonym miejscem, będzie on odtransportowywany do najbliższego dostępnego punktu mobilności. Wyłoniono już wykonawcę tej usługi. Będą za nią płacić operatorzy hulajnog, I będą to osobne środki, oprócz tych płaconych miastu za dzierżawę punktów mobilności. (mp)

INFORMATOR NOWOHUCKI



SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- ADREM awarie poza budynkiem: 12 644-12-10.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.

NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.

DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.

MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981



USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętkarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Arkadom - najskuteczniejsze biuro nieruchomości. Stowarzyszeni w MSPON, 3 licencje państwowe. Os. Jagiellońskie 19, koło kościoła Arka, tel. 12 641-66-74; www.arkadom.pl.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.



USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, wypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz

ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-autokomputer.pl E-mail: autokomputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detalingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.



KWIACIARNIE

- Kwiaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwiaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązaniki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.



NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

DZIAŁKA 48 a, w tym 10 a ogrodu, ogrodzona. Altana murowana, prąd, gaz, garaż. 602-48-53-98

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA



OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I. HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe - tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

„Umiera się nie dlatego aby przestać żyć, lecz po to by żyć inaczej” Paulo Coelho

ZAKŁADY POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

- ul. Rakowicka 35a, tel. 12/411-47-76, sob. 8.00-14.00
- ul. Reduty 1, tel. 12/411-35-26
- cm. Grębałów, tel. 12/645-31-61
- cm. Podgórze, tel. 12/656-55-11

Wszystkie punkty czynne od pon. do pt. od 7.30 do 15.30

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

CORDIA B. KWIECIŃSKA
www.cordia.com.pl

os. Na Skarpie 24 os. Uroczysko 5

12 644-87-75, 512-179-466

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO - CAŁODOBOWO

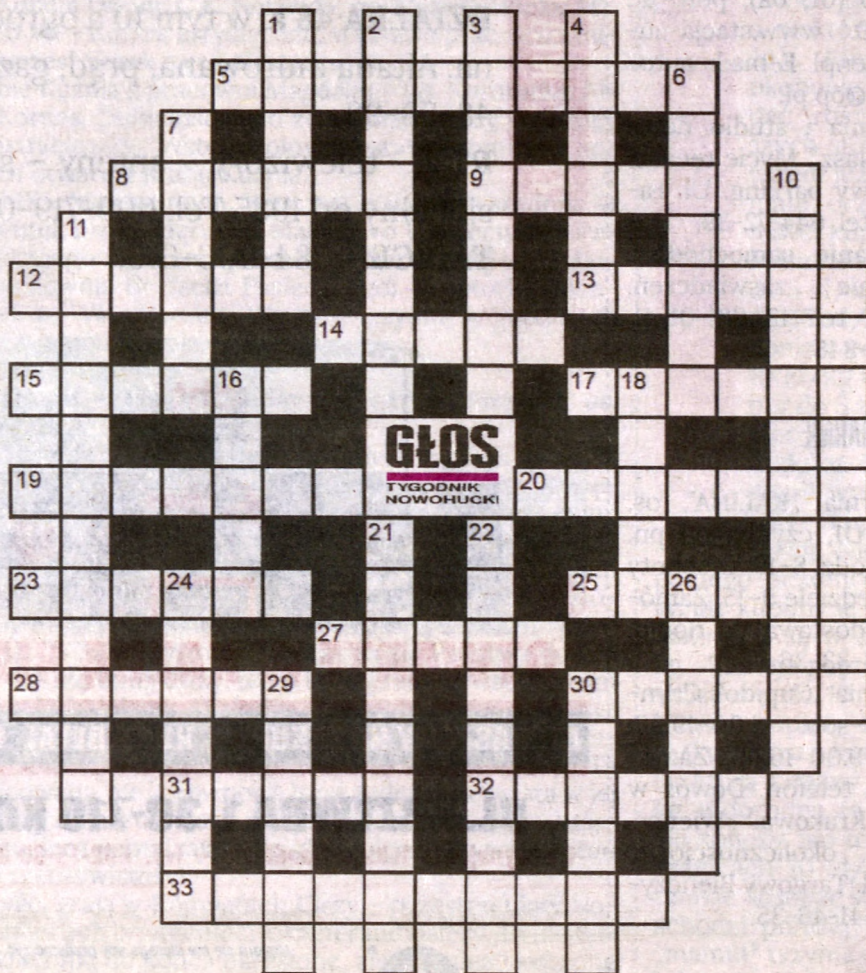
Nekrologi i kondolencje

przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu”

(al. Jana Pawła II 232 - NCK, p. B201)
tel. 12 643 44 33

POZIOMO: 5. naczelnik insurekcji z 1794 r., 8. majątek, 9. „dach świata” u podnóży Himalajów, 12. francuska legumina z owocami, 13. gatunek sokołów, 14. nogi zająca, 15. imitacja towaru, 17. bite drogi, szlaki, 19. fantazja ułańska, zuchwała akcja, 20. miasto nad Nogatem, 23. kurkuma, ziele do przypraw i leków, 25. rzadki okaz, 27. kolor w kartach, 28. dysponent masy upadłościowej, 30. ziarno do ziarnka, 31. bryła geometryczna, 32. wychodzi z worka, 33. deska z kółkami.

PIONOWO: 1. instrument dęty, 2. opuszczenie miejsca walki, 3. na placu zabaw, 4. przyprawa do mięs, 6. wybitny polski aktor teatralny (1885–1947), 7. ampułka, 10. pani jarosz, 11. sport dla pięknych mięśniaków, 16. kraina historyczna między dolnym Niemnem a dolną Wisłą, 18. zwinięty papier, 21. twórca pieriestrojki, 22. grecki bóg ognia i kowali, 24. genealogia, 26. dla ślusarza do ściskania, 29. zaplecze teatru, 30. tybetańskie narzędzia modlitewne



Rozwiązanie krzyżówki nr 28:

POZIOMO: 6. kokieteria, 9. talerz, 10. serial, 12. afekt, 13. Kanada, 14. katoda, 18. mediator, 19. straszak, 20. striptiz, 22. akwarela, 25. strefa, 29. panicz, 30. raban, 31. piekło, 32. Sodoma, 33. nieboskłon. **PIONOWO:** 1. nowela, 2. liszaj, 3. student, 4. krostka, 5. ratrak, 7. salami, 8. kaktus, 11. majestat, 15. diabliska, 16. kolia, 17. Itaka, 21. Iberia, 23. renoma, 24. embrión, 26. arkana, 27. proces, 28. insekt, 29. podkop.

KOMINIARZ RAZ W ROKU

Czy lokator musi wpuścić co roku do mieszkania kominiarza lub przedstawiciela prywatnej firmy w celu dokonania kontroli wentylacji oraz instalacji, a także piecyków gazowych? W domkach jednoosobowych takie kontrole nie są przeprowadzane.

Wprost przeciwnie – podobnie jak w mieszkaniach znajdujących się w budynkach wielorodzinnych również w budynkach jednorodzinnych inspekcje przewodów kominowych są przeprowadzane co roku. Tak samo wygląda sprawa z piecami gazowymi. Zgodnie z treścią art. 62 ust. 1 lit. c) ustawy z dnia 7 lipca 1944 r. „Prawo budowlane” (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 2351 z późn. zm.), „obiekty budowlane powinny być w czasie ich użytkowania poddawane przez właściciela lub zarządcę kontroli okresowej, co najmniej raz w roku, polegającej na sprawdzeniu stanu technicznego instalacji gazowych oraz przewodów (dymowych, spalinowych i wentylacyjnych)”. Zarówno więc do mieszkania w bloku, jak i do domu jednorodzinnego co roku powinien zawiązać kominiarz oraz ewentualnie osoba posiadająca kwalifikacje do dokonania przeglądu instalacji gazowej (np. pieca na gaz), jeśli taka znajduje się w lokalu. Zgodnie z treścią art. 61 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. „O spółdzielniach mieszkaniowych” (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 438), „po wcześniejszym uzgodnieniu terminu osoba korzystająca z lokalu powinna także udostępnić spółdzielni lokal w celu dokonania okresowego, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach również doraźnego przeglądu stanu wyposażenia technicznego lokalu (...)” (sp)

REKLAMA

SOLIDARNEJ POMOCY
im. Kazimierza Fugła w Krakowie

**Wypożyczalnia non-profit
Sprzętu Rehabilitacyjnego**

oraz sprzętu służącego do opieki nad osobami przewlekle chorymi czy w podeszłym wieku.

Pełny asortyment oraz zasady wynajmu
na stronie: www.tspkrakow.pl

Kraków Nowa Huta, ul. Ujastek 3, Pawilon 0
Tel. 12-644-09-68, 501-669-765

**ZAPRASZAMY DO BARÓW
MLECZNYCH NA SMACZNE
I NIEDROGIE POTRAWY**

- Bar „Bieńczyce”, os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10
- Bar „Centralny”, os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95
- Bar „Szkolny”, os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02
- Bar „Północny”, os. Teatralne 11, tel. 12 644 40 87

**Bary zapewniają świeże i tanie dania
tradycyjnej kuchni polskiej**

NASZE MIASTO. FELIETON RYSZARDA TERLECKIEGO

ZABAWA W POLITYKĘ

Czy można poważnie traktować Konfederację – czyli sojusz partyjek, które dotąd w polityce odgrywały rolę całkowicie marginalną? Owszem, posłowie poszczególnych poselskich kół (jedno liczy dziewięciu posłów, ale składa się z dwóch partii, drugie dysponuje trzema posłami) wychodzili na mównicę i wygłaszali swoje egzotyczne pomysły, ale poza tym nie mieli żadnego wpływu na cokolwiek, co się w Sejmie działo. Często były to występy humorystyczne, a celował w nich poseł Braun, jeden z liderów tego towarzystwa. Programu nie mieli, raczej poglądy, zwykle bardzo skrajne i obracające się wokół idei: niech bogaci będą jeszcze bogatsi, a biedniejsi niech zostaną biednymi. Zniesienie podatków, które proponują, ma tak osłabić budżet państwa, aby nie było pieniędzy nie tylko na 500 plus, czy 13 i 14 emeryturę, ale także na szkoły, przedszkola, drogi, szpitale, wojsko itd. Państwo ma być biedne jak mysz kościelna, za to przedsiębiorcy bardzo bogaci. Kto nie będzie bogaty, ten nie będzie miał na szkołę dla dzieci, ani na leczenie, gdy zachoruje. Można z tego rozumieć, że członkowie Konfederacji zamierzają być bogaci. Problem w tym, że jeżeli im się to uda, będzie to sansa dla bardzo nielicznych.

Podobnych politycznych dziwologów bywało już w naszej polityce sporo. Był Palikot, na którego głosowali młodzi, bo słynał z wygłupów, inna rzecz, że przeważnie mało zabawnych; był Biedroń, który zakładał partię Nowoczesna, ale połączyła go Platforma; był Petru, który też chciał być głosem przedsiębiorców, ale został głosem nieudaczników; był Kukiz, któremu wydawało się, że z fanów swoich występow zbuduje polityczny taran. Wszyscy skończyli podobnie. Co cztery lata pojawiał się pomysł na „nową siłę” i za każdym razem kończył tak samo. Naiwni odchodzili rozczarowani, a paru najsprytniejszych przedostawało się do Sejmu, zwykle na jedną kadencję. Dziś jest jeszcze Hołownia, który błąka się po obrzeżach sondaży i pewnie będzie jedynym ze swojej partii, który zostanie posłem – oczywiście o ile PSL przekroczy próg wyborczy lub gdy przegrynie go Platforma.

Podobno Konfederacja nie zamierza tworzyć koalicji z Tuskiem, pamiętajmy jednak, że w kończącej się już kadencji grupka jej posłów prawie zawsze głosowała tak jak totalna opozycja. Teraz wierzą, że Prawo i Sprawiedliwość przegra wybory, a oni poprą rząd Platformy w zamian za rozmaite korzyści, głównie posady w państwowych spółkach. Powraca więc pytanie, czy można poważnie traktować partię, która nie będzie współzrządzić, a jedynie dorabiać się na fotelach prezesów? Może uda się im przekonać trochę naiwnej młodzieży, ale gdy przyjdzie do głosowania, to wątpię, aby poważni przedsiębiorcy (nawet ci z firm jednoosobowych) zmarnowali swoje głosy na młodzieńców, którzy z popijania piwa uczynili swój znak firmowy. Kiedyś w Sejmie już była Partia Przyjaciół Piwa, ale rozpadła się i zniknęła po pierwszych miesiącach ówczesnej kadencji.

Czy w październiku Konfederacja dostanie się do Sejmu? Zapewne tak. Nie wierzę, że przekroczy 10 procent, więc znów wprowadzą na Wiejską grupkę zabawnych czterdziestolatków (choć Korwin-Mikke ma 80), którzy udają młodzież. Czy wyborcy będą z nich mieli jakikolwiek pożytek?

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

PRZESTAŃCIE NAS TRUĆ

To co dzieje się w naszym państwie przechodzi ludzkie pojęcie. Od wielu lat składuje się w Polsce wszędzie gdzie popadnie niebezpieczne odpady, które stanowią bombę ekologiczną. Władze naszego państwa to tolerują i pozwalają na trucie obywateli. Wiem co piszę i niestety zdaje sobie sprawę z nieszczęścia które na nas sprowadza władza. Przecież każdy obywatel ma świadomość z tego co się wokół niego dzieje.

Wszystko rozpoczyna się od cwaniaczków którzy wykorzystują luki w prawie i sprowadzają zza granicy lub przyjmują z kraju trujące odpady, które powinny być utylizowane. Pseudo firma odbierając odpady zapewnia, że będą one profesjonalnie utylizowane i pobiera potężne wynagrodzenia. Następnie szuka miejsca, gdzie takie odpady można składować i płaci z góry za kilka miesięcy czynsz dzierżawny za ich składowanie. Często też wprowadza w błąd dzierżawcę terenu informując o tymczasowym przechowywaniu gruzu, czy jakiejś zużytej kostki. Oczywiście jest to nieprawda, bo do magazynów lub na pustą nieruchomość gruntową zwożone są niebezpieczne odpady, a po kilku miesiącach firma „znika” i już nie płaci czynszu. Natomiast pozostaje problem, który jest trudny do rozwiązania. Najwygodniejszą metodą jest podpalenie składowiska co miało ostatnio miejsce w Zielone Górze.

Rząd, który dopuszcza do takich rozwiązań, nie tworząc prawa skutecznie zapobiegającego takim posunięciom, próbuje przerzucić odpowiedzialność na samorządy wydające zgody na składowiska, nie mające możliwości odmowy. Samorządy natomiast nie mają funduszy na likwidację porzuconych składowisk i proszą o pomoc rząd, który też nie ma na to pieniędzy. Albowiem są to potężne pieniądze. Utylizacja tylko jednego składowiska z niebezpiecznymi substancjami kosztuje ok. 600 mln zł, a takich składowisk jest w kraju ok. 400. Mafie odpadowe mają się dobrze. Mimo jednoznacznych wyroków sprawców przez organy państwa wraz z podaniem nazw firm i sprawców, prokuratura opieszale prowadzi postępowania, a prokurator który prowadził skuteczne śledztwo i doprowadził do aresztowania sprawców „dziwnym” trafem został odsunięty od tej sprawy... Różniczką na torcie tego problemu jest państwowa firma NitroChem produkująca trotyl, która od lat przekazywała mafiosom trujące substancje które wreszcie zlokalizowano dzięki wścibskim dziennikarzom. Teraz po reportażu dziennikarskim obudził się dyrektor państwowej, czyli rządowej fabryki i po ujawnieniu sprawy zapewnia, że usunie trujące odpady na swój koszt. Tylko ciekawe, że dopiero po latach procederu i ujawnieniu sprawy przez dziennikarzy dopiero się teraz obudził? Nasuwa się natomiast pytanie, kiedy obudzą się rządzący obecnie tym krajem i przetrwają skutecznie proceder szkodzący obywatelom. No chyba, że tego nie zrobią, bo związana z tym procederem korupcja i nagromadzone majątki przez ludzi związanych z obozem władzy zapłacą sówicie za ponowny wybór ich kryjących osób. Jedyną szansą jest odsunięcie ich od koryta w najbliższych wyborach...

ZAPOLOWAĆ NA LINA

Lina trudno pomylić z inną rybą. Bo wyróżnia się on oliwkowozieloną barwą, niewielkimi, czerwonymi oczami i ciemnymi szarobrazowymi płetwami. Do tego dochodzą – wskazujące na jego siłę i odporność – owalny, krępy kształt ciała, wyjątkowo duże, zaokrąglone płetwy oraz szczególnie gruby trzon ogonowy. Cały on. Nie do podrobienia. Lin należy do zbieraczy. Zjada to, co znajdzie na dnie, czyli skorupiaki, ślimaki oraz inne drobne organizmy znajdujące się w mule. Potrafi przetrząsać do kilkunastu centymetrów warstwy zalegających dno i rozkładających się roślin, wśród których poszukuje ośliczek lub larw ochotkowatych. Właśnie z tego powodu ichtiolodzy w ich przewodach pokarmowych znajdują bardzo dużo piasku i innych elementów podłoża. Aż trudno uwierzyć, że tylko na takiej diecie ryba ta może osiągać niemal 70 cm długości ciała! Jednak ten wymiar jest niczym przy osiąganym przez niego masie. Lin potrafi ważyć nawet 7,5 kg. Trudno sobie wyobrazić, jak można osiągnąć takie wyniki – przypomnijmy raz jeszcze: 70 cm długości i wagę 7,5 kg – przy konsumowaniu niekiedy tylko takich mikroskopijnych żyłek? Jak widać dla lina jest to jak najbardziej możliwe. Wymiar ochronny dla tej ryby został określony na 25 centymetrów, zaś okresu ochronnego nie ma. Jako ciekawostkę można dodać, że największy lin złowiony w Polsce miał 65 centymetrów i ważył 4,5 kilograma. W roku 2004 złowił go Bogdan Smyczek.

Lin należy do ryb płochliwych, i jak tylko może, unika kontaktu z innymi istotami. Znika w czeluściach wód, kiedy ma tylko ku temu sposobność. W przeciwieństwie do innych gatunków, woli wieść samotniczy tryb życia. Lin generalnie jest rybą senną i nieruchawą. Najchętniej wybiera więc wody stojące (jeziora, stawy, zbiorniki zaporowe), leniwie płynące odnogi nizinnych rzek, starorzecza, kanały, rowy melioracyjne itp. Szczególnie pasują mu miejsca o gęstej roślinności.

Wszystko wskazuje na to, że deficyty tlenu w przydennej warstwie wody i w osadach najwyraźniej zdają mu się nie przeszkadzać. Lin jest też jednym z najbardziej odpornych na brak tlenu gatunków ryb słodkowodnych.

Często się zdarza, że w tym samym zbiorniku spotkać możemy zarówno liny jak i karpie. Ale w porównaniu z karpem, lin o wiele mniej wydajnie wykorzystuje dostępny w otoczeniu pokarm. Do osiągnięcia dużych rozmiarów lin wymaga wyjątkowo bogatego w pokarm środowiska. Tylko w takich warunkach żyjące obok siebie liny i karpie mogą dorosnąć do swoich maksymalnych rozmiarów, a na dodatek lin musi liczebnie górować nad karpem. W odwrotnej sytuacji karpie skutecznie potrafią pozbawić liny pożywienia. W takich warunkach liny pędzą swój nędzny żywot wśród licznych, żarłocznych i dominujących karpie, nieuchronnie chudnąc i dorastając do maksimum pół kilograma.

A o tym, w jakich miejscach lin najchętniej przebywa i żeruje, czyli gdzie go szukać, napiszę w przyszłym tygodniu.

MOTOCYKLE SĄ WSZĘDZIE

Coraz częściej na samochodach można zauważyć naklejki nawołujące do uważnego spoglądania w lusterko, ponieważ „motocykle są wszędzie”. Owa zachęta do wzmożonej uwagi – spotykana zwykle na dwusładach prowadzonych zwykle przez miłośników i posiadaczy jednośladów – nabiera szczególnego znaczenia, kiedy na drogach coraz więcej motocyklistów. W polskiej tradycji pojazdy silnikowe skrapia się wodą święconą raczej 25 lipca, w dniu św. Krzysztofa, patrona m. in. niespodziewanej śmierci.

Niestety, wśród kierujących jednośladami rok w rok owa śmierć niespodziewana zbiera coraz większe żniwo. I to głównie wśród młodych ludzi, dla których szybki motocykl szosowy jest niekiedy jedyną szansą pokazania innym swej wyższości, choć nieradko umiejętności kierowania jednośladem nie idą z tym w parze. Osobiście uważam, że młodym ludziom prawo jazdy na motocykl powinno się wydawać nie tylko po zdaniu egzaminu teoretycznego z przepisów ruchu drogowego i praktycznego egzaminu z jazdy, lecz również po celującym zdaniu egzaminu z fizyki, zwłaszcza tej jej części, która dotyczy ciał w ruchu. Może wtedy nikt nie opuszczałby drogi na motocyklu (lub, co gorsza, zderzał się czołowo z ciężarówką jadącą w przeciwnym kierunku) usiłując pokonać ostry zakręt ze zbyt dużą prędkością. Może po egzaminie z fizyki młody motocyklista nie przyspieszałby na ulicach miasta – i to jeszcze unosząc przednie koło ku górze – w czasie, którego nie jest w stanie osiągnąć najlepszy nawet samochód sportowy, gdyby wiedział, jaka jest droga hamowania z osiąganym przezeń prędkości. Na kursach uczą jeno kręcenia „ósemek” na placu manewrowym, a potem pyr, pyr po ulicach miasta z prędkością 50 km/godz., jak nakazują przepisy. Tak „dogłębnie” wyszkolony adept siada potem na kilkadziesiąt koni, a bywa, że i ponad „stowę”, odwija rolgaz i... Szkoda, że św. Krzysztof chroni tylko od niespodziewanej śmierci, a nie od głupoty.

W latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy zdobywałem motocyklowe prawo jazdy i kupowałem swoją pierwszą, używaną „wufmę” zaczęto dostrzegać problemy związane z powojennym wyżem demograficznym. Przejawem tego była nie tylko budowa tysięcy szkół na Tysiąclecie – choć nikt otwarcie nie mówił, że w razie ewentualnego konfliktu zbrojnego Wschodu z Zachodem miały to być szpitale dla rannych żołnierzy i tak je projektowano. Także dowcip, że najprostszym rozwiązaniem byłoby obniżenie ceny pół litra wódki do 5 zł zaś ceny motocykla do 500 zł, bo wtedy problem wyżu demograficznego rozwiązałby się sam, jako że wiejska „kawalerka” lubiła wtedy pomykać motocyklem „pod wpływem”. Mniej zorientowanym warto przypomnieć, że wtedy najtańszy motocykl („WFM”) kosztował 7000 zł, zaś najdroższy („junak”) 24000 zł, litr benzyny 4,80 zł (za tzw. czerwoną) lub 6,50 zł (za „żółtą”) przy średnich zarobkach ok. 2000 zł.

Mimo, że pisarze z końca XIX i początku XX wieku mogliby mnie określić mianem „zgrzybiałego starca” – jak nazywano wtedy wszystkich przekraczających 50 rok życia – to od czasu do czasu lubię sobie pojeździć jednośladem. Znam więc polskie realia drogowe i zza kierownicy samochodu, i z wysokości kanapy motocykla. Jadąc samochodem staram się zawsze zostawić nieco więcej miejsca na pasie ruchu dla przeciskających się motocyklistów. Zza kierownicy jednośladu zaapelowałbym jednak do rycerzy (a zwłaszcza „rycerzy”) chronionych blachami nadwozia – zerkajcie w zwierciadła nie tylko dla skontrolowania urody, bo motocykle są wszędzie.

REKLAMA

POKONAĆ GUZA MÓZGU I WRÓCIĆ DO ŻYCIA SPRZED CHOROBY



Nazywam się Szymon Stankiewicz, mam 16 lat. W czerwcu bardzo dużo się zmieniło ponieważ wykryto u mnie złośliwego guza mózgu. Jestem po operacji, chemioterapii i naświetlaniach.

Od 7 roku życia grałem w piłkę nożną, a oprócz tego moją pasją jest muzyka i w przyszłości chciałbym się nią zajmować. Przez wiele lat byłem harcerzem. Interesuję się też lotnictwem i Drugą Wojną Światową, szczególnie Bitwą o Anglie.

Żebym mógł realizować wszystkie swoje plany muszę wyzdrowieć, a do tego potrzebne mi są środki finansowe, które będę mógł przeznaczyć na leczenie.

Pomóc Szymonowi można dokonując wpłaty na konto:

Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym Kawalek Nieba

Santander Bank

31 1090 2835 0000 0001 2173 1374

Tytułem: 3151 pomoc dla Szymona Stankiewicza



wpłaty zagraniczne –
foreign payments to help Szymon:

Fundacja Pomocy Dzieciom
i Osobom Chorym Kawalek Nieba

PL31109028350000000121731374

swift code: WBKPPLPP

Santander Bank

Title: 3151 Help for Szymon Stankiewicz

Aby przekazać 1% podatku dla Szymona:

należy w formularzu PIT wpisać: KRS 0000382243

oraz w rubryce „Informacje uzupełniające – cel szczegółowy 1%”
wpisać: 3151 pomoc dla Szymona Stankiewicza



ECO CLEAN ENERGY S.A. ul. Dymarek 7, Kraków
zaprasza do współpracy firmy handlowe,
przetwórcze, przemysłowe, rolników,
sadowników.

Przyjmujemy:

- tekturę, karton, papier
(pod kodem: 15 01 01)
- biomasę pochodzącą z produkcji
rolniczej/leśnej, zrębki, pellet, brykiety,
trociny

Oferujemy obsługę
na terenie całego
Krakowa i okolic.

W przypadku dodatkowych pytań prosimy
o kontakt w godzinach 7:00 – 15:00 :
tel. +48 605 891 717, biuro@ecocleanenergy.pl

Bądź eko i skorzystaj z naszych usług.

Wspólnie zadbajmy
o środowisko.

PRACOWNIA
RENTGENOWSKA

os. Uroczę 2
tel. 12 644-92-82

Wykonujemy zdjęcia:

- kręgosłupa
- klatki piersiowej
- kostne, zębów
- panoramiczne zębów

Vident

STOMATOLOGIA - PROTETYKA

lek. stom. Andrzej Zimoch
tech. dent. Marcin Słowiak

PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWY

os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33



Kraków
os. Kazimierzowskie 30
od 1. lipca
apteka całodobowa



F.H.U. "ELMAR" s.c.

rowery

SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS
CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE

31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"

tel. 12 647 13 88

www.elmar.interial.pl

elmar@interial.pl

kom. 502 730 087

www.elmar-rowery.pl

sklep@elmar-rowery.pl

Kraków

JACEK MAJCHROWSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA

3 września 2023

g. 18.00, Scena NCK

CZERWONO-CZARNI

ZESPÓŁ W SKŁADZIE
Zbigniew BIZOŃ
Andrzej IBEK
Tomasz JASKIEWICZ
Wojciech RAPA
Zbigniew LEWANDOWSKIGOŚCINNIE ZASPIEWAJĄ
Vivian BUCZEK
Natalia HODUREK
Jacek KĘPKA
Izabela KUBRAK
Gosia PAUKA
Adam WENDT

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

nowohuckie
centrum
kulturynck
scenampec
KrakówBiuro Organizacji Widowisk
tel. 12 644 02 84 www.35
rezerwacja@nck.krakow.pl

SENTENCJA TYGODNIA:

Aby samemu stać się lepszym, nie musisz czekać na lepszy świat.

Phil Bosmans

BARAN (21 III-20 IV). W tym tygodniu musisz zakasać rękawy i uporządkować swoje sprawy, które od dłuższego czasu wiszą w powietrzu. Zarówno na gruncie zawodowym jak i osobistym sytuacja wymaga jasnego określenia.

BYK (21 IV-20 V). Uważaj na to, czego sobie życzysz i o czym marzysz, ponieważ w ciągu najbliższych dni Twoje pragnienia będą miały magiczną moc spełniania się w błyskawiczny sposób. Czekaj Cię poniekąd szalony tydzień i wiele zmian, jeśli chodzi o wakacyjne plany.

BLIŹNIĘTA (21 V-21 VI). W tym tygodniu czas na miłość, a przy-

najmniej na gorący, wakacyjny romans. Zarówno Wenus jak i Mars, które przebywają w ognistym, sprzyjającym Ci znaku Lwa będą stawiać Cię w centrum towarzystwa jako obiekt adorowania, otoczony wianuszkami adoratorów.

RAK (22 VI-22 VII). Przed Tobą dni pełne wysiłku. Czekaj Cię lawina zmian i ciągła modyfikacja planów. Bliscy będą kontynuować wakacyjne wojaże, ale Ty powinieneś skupić się na sobie, swoich potrzebach i skonsultować swoje dolegliwości ze specjalistami.

LEW (23 VII-22 VIII). Bezkompromisowy Mars, który przemierza Twój znak zodiaku będzie w

układach, które postawią Cię na równe nogi, w szczególności w czwartek i w niedzielę. Przed Tobą ważne narady, spotkania i negocjacje.

PANNA (23 VIII-22 IX). W tym tygodniu czekają Cię sukcesy towarzyskie. Możesz liczyć na to, że tydzień będzie udany i obfitujący w przyjemności. Przed Tobą wiele sympatycznych rozmów i wiadomości. Czekaj Cię również krótki wyjazd.

WAGA (23 IX-22 X). Trudne układy z Marsem w tle spotęgują Twoje wewnętrzne napięcie. Możesz czuć się w jakiś sposób zagrożona. Niestety ten tydzień nie będzie należał do komfortowych.

SKORPION (23 X-21 XI). Twój dawny patron czyli Mars, będzie w tym tygodniu bardzo aktywny. Podobnie jak i Ty Skorpionie. Możesz liczyć na finał wielotygodniowych negocjacji bądź domknięcie jakiegoś projektu.

STRZELEC (22 XI-21 XII). Układ planet zachęci Cię do szczerzej, oczyszczającej rozmowy, w której ujawnisz swoje długo skrywane uczucia i obawy. Nie powstrzymuj się i nie broń przed takim obrotem spraw.

KOZIOROŻEC (22 XII-19 I). Ten tydzień będzie obfitował w ważne zakupy i duże transakcje finansowe. Przed Tobą korzystna aura, aby nareszcie zdecydować

się na długofalowe zobowiązanie. Zaręczyny, zakup mieszkania, ważny kredyt bądź zmiana pracy? **WODNIK (20 I-18 II).** Przebywający w Twoim znaku Saturn będzie w tym tygodniu pod ostrzałem Marsa. Ty również możesz się czuć tak, jakby ktoś torpedował Cię swoimi uwagami bądź oczekiwaniami.

RYBY (19 II-20 III). Słońce przebywające w znaku Raka, jak również pozytywny wpływ lata ponownie wypełnią Twoje serce optymizmem i wiarą w swoje możliwości. Poczujesz się atrakcyjna fizycznie i otoczenie poinformuje Cię o tym, że rzeczywistość tak jest.

- Samanta

HUMOR

Katechetka pyta Jasia na lekcji religii:

- Jaś, kto zbudował arkę?
- Jasiu na to:
- Nooo... Eee...
- Bardzo dobrze, Jasiu.

Pani w szkole pyta dzieci czy wiedzą co to jest klaustrofobia. Zgłasza się Marysia:

- Klaustrofobia to lęk przed zamkniętymi pomieszczeniami.
- Bardzo dobrze! - chwali pani i zachęca:
- A które z dzieci poda konkretny przykład? Zgłasza się Jasiu.
- Jak ojciec idzie do sklepu monopolowego i całą drogę boi się, czy nie będzie zamknięte...

Anglik, Amerykanin i Rosjanin kłócą się o to, kto powie największą bzdurę. Zaczyna Anglik:

- Dżentelmen z Londynu przepłynął Atlantyk w samej wannie.
- Dżentelmen z Nowego Jorku - przebijając Amerykanin, skoczył z dachu wieżowca i lecąc z parasolem bezpiecznie wylądował na ziemi.
- Na co Rosjanin:
- Dżentelmen z Moskwy...
- Wygrał - mówi Anglik.
- Wygrał - zgadza się Amerykanin.

Szaszłyki warzywne
w pysznej marynacie

Patyczki na szaszłyki należy namoczyć. Nardziawać według uznania. Wymieszać oliwę z sosem sojowym i octem winnym w proporcji 3:1. Moczyć szaszłyki w marynacie co najmniej 20 minut. Grillować polewając marynatą.

Składniki: papryka różnokolorowa, pieczarki, młoda cukinia, cebula biała i czerwona, pomidorki. Składniki na marynatę: oliwa, sos sojowy, ocet winny, pieprz, zioła np. tymianek, bazylija, zioła prowansalskie.

AKTA SPRAWY
Z LUFA PRZY SKRONI

Tragedia do jakiej doszło niedawno w Poznaniu, kiedy zazdrość doprowadziła do zabójstwa i samobójstwa w miejscu publicznym, jest niezwykle drastyczna. Abstrahując od śmierci dwóch młodych ludzi i kobiety, która musi teraz psychicznie przejść przez tę niebywałą traumę. Ale sytuacji takich przybywa - w Krakowie zazdrosny były mąż w podobny, chociaż z założenia mniej skuteczny sposób, potraktował aktualnego przyjaciela swojej byłej żony. Jemu wystarczyło tylko strach 44-latkę, któremu przyłożył zimną lufę pistoletu do skroni. I obietnica zastraszonego, że przestanie się spotykać z jego byłą małżonką.

Rozwód państwa G. trwał kilkanaście miesięcy. I to niekoniecznie z powodu tego, że obie strony nie mogły się dogadać, co do podziału majątku, opieki nad dziećmi czy orzeczenia o winie. Po prostu 42-letni Robert nie przyjmował decyzji żony Agaty do wiadomości. I jak długo się dało odmawiał uczestnictwa w tym procesie. Jednak w końcu musiał ulec i ni stąd ni zowąd stwierdził poprzez swojego prawnika, że nie będzie robił żadnych problemów na rozprawie. Zgodził się także, na obopólne orzeczenie o winie.

Sąd krakowski wydał stosowny wyrok w tej sprawie - orzekając kwestię opieki nad dwoma synami. Którzy i tak byli już pełnoletni, więc pozostawała tylko sprawa ewentualnej pomocy finansowej dla nich. Tym bardziej, że jeden kończył studia, a drugi akurat zaczynał. To zostało jednak jasno określone i przyjęte przez obie strony.

Wydawać by się mogło, że konflikt został zażegnany. Nic z tych rzeczy. 42-latek tylko pozornie przyjął to do wiadomości. Być może przetrwałby to w sobie, gdyby nie fakt, iż pewnego dnia z daleka zobaczył swoją byłą żonę, jednego z synów i nieznanego mężczyznę, jak się wspaniale bawią w ogródku jednej z krakowskich kawiarni. To przechyliło szalę. Mężczyzna został owładnięty chęcią zemsty. Szczególnie, gdy zaczął śledzić panią Agatę i jak się okazało jej nowego partnera. I wszystko na spokojnie sobie obmyślił. Po pierwsze, kupił pistolet. I to nie był jakiś, ale wymarzonego kiedyś potężnego się saurera. Szczęście w nieszczęściu, że była to tylko replika i oczywiście nie potrzebował do tego jakiegokolwiek zgody. Plan pana Roberta był jasny, postraszyć absztyfikanta byłej żony. Jak potem zeznał, drażniło go nie tyle szczęście swej byłej, co fakt że mężczyzna według niego zbyt dobrze czuł się w jej towarzystwie. I co najważniejsze dręczył go fakt, że na pewno sypiali ze sobą.

Obserwowanie i śledzenie stało się jego obsesją. Starając się, aby go nie dostrzegli, wybrał się z nimi nawet na wycieczkę do Zakopanego. Po co, nie wiemy, ale faktem jest, że po niej postanowił wykorzystać pierwszy dogodny moment, aby dać swemu rywalowi nauczkę. I tak kilka dni później, gdy ten na pustym parkingu szedł do swego auta, podbiegł do niego. I po prostu zapytał - czy dobrze mu z jego byłą żoną? Gdy odpowiedź była twierdząca, wyciągnął broń, wycelował i stwierdził, że to wszystko już nie potrwa długo. Następnie napawając się przerażeniem leżącej na bruku ofiary, kucnął i przystawił jej lufę do skroni. Zapewne cały spektakl grożenia, upadłania ofiary trwałby dłużej, gdyby nie fakt, że zauważył to właściciel zaparkowanego w pobliżu samochodu. I najpierw niezwłocznie zaalarmował policję, a sam schował się za autami dając z odległości napastnikowi znać, że

wszystko widzi i została wezwany patrol. Wtedy napastnik szybko schował broń i się oddalił. Nie biorąc pod uwagę, że wszystko zostało nagrane, a partnerka ofiary od razu rozpoznała w napastniku swego byłego mężna.

W kilka godzin później 42-letni Robert H. został zatrzymany. W jego mieszkaniu znaleziono również się saurera, którym posiłkował się w czasie popełniania przestępstwa. Mężczyzna trafił na razie do aresztu, sąd wnioskował także o ekspertyzę psychiatryczną. Bowiem okazało się, że napastnik jeszcze będąc z panią Agatą leczył się z powodu depresji i innych zaburzeń. Teraz niestety po traumie związanej z napadem i grożeniem pistoletem także jego ofiara potrzebuje pilnej psychiatrycznej opieki. (mar)